

# SŁOWO

WILNO, Sobota 31 października 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIELIAKOWIE — Bufet Kolejowy.  
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszek.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Małkowskiego.  
DUKSZY — Bufet Kolejowy  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
BORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
WIENIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdzielca.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.  
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 21, F. Juczevska.  
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”.

## W PERSPEKTYWIE TYGODNIA

**Wybory angielskie** odbyły się przy ogromnej frekwencji, bo 85 proc. uprawnionych do głosowania. Dały rezultat niebywały w dziejach bo 555 mandatów większości na 615 członków Izby gmin. Sami konserwatyści zyskali 207 mandatów, podczas gdy partja pracy straciła 232 mandaty. Większość będzie składała się w nowym parlamencie z:

- Konserwatystów 471
- grupy Mac Donaída 14
- liberałów Simona 26
- liberałów Samuela 37
- Niezależnych 3

Opozycja tylko z: Labour Party 51, Lloyd George 7, dżłkich 2. Nigdy parlament angielski nie miał takiej większości.

Znany organizator wyborów we Francji Henryk de Herillis pojechał do Anglii przed wyborami i powtarza nam swoją rozmowę z bezrobotnym angielskim, z którym rozmawiał gdy ten czytał plakat wyborczy konserwatystów, który zapowiadał redukcję zasiłków dla bezrobotnych i plakat laburzystów, który przeciwnie zalecał zwiększenie tych zapomóg. Na pytanie Herillisa bezrobotny oświadczył, że będzie głosował na konserwatystów:

— Jakże—krzyknął Herillis—przeć ci chcą Panu odjąć to co Pan ma, a tamci jeszcze chcą dodać!  
— To nie—powiedział Anglik—wolę być zredukowany z Baldwinem, niż stracić wszystko z Hendersonem.

Cóż to za naród wspaniały! Co za poczucie realizmu politycznego. Przecież zwycięstwo swoje tak niebywałe, tak fantastyczne zawdzięczają konserwatyści głosom robotników, głosom bezrobotnych.

Nie należy się ludzi, że konserwatyści będą rządzić wiecznie. Owszem niewątpliwie kiedyś znowu partja pracy przyjdzie do rządów. Ale klęska ich obecna powstrzyma radykalizację tej partji, zwróci ich z drogi socjalizmu. I to ma o wiele większe znaczenie niż wewnętrzno-angielskie!

Nie mówią już o reperkusji wyborów w dziedzinie polityki europejskiej (sojusz z Francją, powstrzymanie gadań o korytarzu) ma to znaczenie dla walki z bolszewizmem. W ostatnich czasach zaczyna mówić o gnijem kapitalizm wielu ludzi, instytucji i autorytetów, takich, po których najmniej można byłoby się tego spodziewać i których konkurencja z bolszewizmem bardzo boleśnie i prędko mogłaby się skończyć. Otóż nigdy nie należy zapominać, następującej kapitalnej odpowiedzi na bolszewickie bzdury. Prawda bolszewicy bezrobotnych nie mają. Lecz najciężej pracujący robotnik bolszewicki nie ma ani tyłu pieniędzy, ani tak wygodnego życia jak angielski bezrobotny. Był czas, kiedy frank stał źle i kiedy bezrobotni angielscy zamieszkiwali we Francji i dostownie zapijali się szampanem. To że „gnij kapitalizm“ Anglii może utrzymać 3 milj. darmozjadów to tylko jeszcze jeden dowód wyższości tego systemu nad gospodarką socjalistyczną. Cat.

Wizyta min. Grandiego w Berlinie. Niemal jednocześnie z oświadczeniem sen. Boraha w sprawie rewizji Traktatu Wersalskiego zawiał do Berlina włoski minister spraw zagranicznych p. Dino Grandi, a Mussolini wygłosił nowe, rewizjonistyczne przemówienie. Pozornie luźne te trzy fakty mają pomiędzy sobą ścisły związek. Od dość dawna dyplomacja włoska współpracuje z Niemcami a Mussolini stał się jednym z heroldów idei rewizji traktatów. Źródła tej sympatii niemiecko-włoskiej szukać należy w zadawnionym

antagonizmie Rzymu z Francją. Rzekomo kurtuazyjny cel wizyty p. Grandiego w Berlinie stanie się dla nas jaśniejszy, gdy przypomnimy sobie, że komiteta mieszana francusko-niemiecka powołana jako rezultat pobytu Brianda i Laval'a w Berlinie nie może wskutek jakichś nieporozumień przystąpić do prac nad zbliżeniem ekonomicznym pomiędzy Niemcami a Francją.

**Konflikt mandzurski.** Obrady nadzwyczajnej sesji Rady Ligi zakończyły się znowu fiaskiem. Rezolucja Rady — jak się wyraził Briand pozostała na stole, nie dodał tylko p. Briand, że jest ona bezwartościowym papierkiem. Japonia nadal okupuje Mandzurję. Uchwały Ligi Narodów nie ją nie obchodzą i zanim nie zmusi Chin do bezpośrednich rokowań, z Mandzurji nie ustąpi. Odroczenie sesji do 16 listopada jest słabą próbą ostabilizacji wrażeń wielkiej kompromitacji Ligi. Nikt zdaje się nie jest taki naiwny, aby wierzyć że coś po 16-tym listopada się zmieni i że Japonia, która wykazała tyle stanowczości, raptiem podda rewizji swoje stanowisko wobec papierowej uchwały Ligi.

Sytuacja w Mandzurji ulegnie tylko wtedy zmianie, kiedy Chiny rozpoczną bezpośrednie rokowania z Japonją. Ale Chiny doskonale wiedzą, że będą wydane całkowicie na łaskę Japonji i dlatego odrzucają propozycje bezpośrednich rokowań, pragnąc wciągnąć do sprawy Mandzurji Ligę Narodów i Stany Zjednoczone.

## ZMIANY W RZĄDZIE MAC DONALDA W HISZPANJI

### ROZSZERZENIE GABINETU. — SNOWDEN USTĄPI. — OTWARCIE PARLAMENTU 10-go LISTOPADA.

**LONDYN. PAT.** — Pierwszą czynnością MacDonalda po odbyciu rozmowy z Baldwinem i Samuelem będzie utworzenie rozszerzonego gabinetu. Ogólnie istnieje przekonanie, że wszyscy ministrowie rządu narodowego złożą swe portfele do dyspozycji premiera.

Cności wyniki wyborów było dla rządu narodowego votum zaufania i chociaż rząd dysponuje obecnie miażdżącą większością i jego najważniejszym obowiązkiem jest natychmiastowo w zajęciu się obecną sytuacją finansową i gospodarczą, jednak istnieje naogół przekonanie, iż rząd nie rozpocznie żadnej akcji w kierunku jakichkolwiek restrykcji eksportowych przed Bożym Narodzeniem.

### LLOYD GEORGE WYCOFAŁ SIĘ Z POLITYKI

**LONDYN. PAT.** — Według wiadomości z kół liberalnych, Lloyd George ma w najbliższym czasie wyjechać na południe na dłuższą rekonwalescencję, składając oficjalnie funkcje przywódcy liberałów w ręce sir Herberta Samuela. Jest rzeczą możliwą, że będzie to rezygnacja definitywna, co ułatwiłoby konsolidację elementów liberalnych w jednolite stronnictwo, liczące 72 posłów, a przeło najbliższe po konserwatystach, bowiem grupa Simona poddałaby się kierownictwu Samuela i nie występowałaby odrębnie.

Spodziewane jest, że sir John Simon zostanie mianowany członkiem gabinetu. Spodziewane jest także, że

Snowden pozostanie nadal w gabinecie aczkolwiek nie w charakterze kanclerza skarbu. Zostanie on zapewne mianowany członkiem Izby Lordów i obejmie tekę, nie wymagającą pracy resortowej, aby tylko służyć nadal rządowi radą.

Kanclerzem skarbu ma zostać konserwatyista, przyczem partja wysuwa na to stanowisko Neville Chamberlaina. Mac Donald pragnąłby, aby skarb objął Baldwin. Możliwe jest, że stanowisko to obejmie jednak stojący na uboczu zwolennik konserwatystów, mający duży autorytet w City, jak np. sir Ribert Horne, który już był kanclerzem skarbu w rządzie koalicyjnym Mac Donalda zamierza podobno przywrócić dawną liczbę 21 członków gabinetu, w którym konserwatyści będą mieli zapewne 10 miejsc, liberali 6, a grupa MacDonalda 5, co nie daje absolutnej przewagi konserwatystów i zachowuje nominalnie formę rządu narodowego. Rekonstrukcja ma być przeprowadzona w ciągu przyszłego tygodnia.

**LONDYN. PAT.** — Snowden prawdopodobnie pozostanie w gabinecie jako lord pieczęci prywatnej. Na stanowisko ministra finansów opinja wysuwa Neville Chamberlaina i Roncina.

### ZWOŁANIE PARLAMENTU

**LONDYN. PAT.** — Otwarcie parlamentu nastąpi 10 listopada.

### NIEZADOWOLENIE W MOSKWIE

**MOSKWA. PAT.** — Prasa moskiewska w artykułach wstępnych omawia od wczoraj rezultaty wyborów angielskich, nie ustrajując swego niezadowolenia z powodu zwycięstwa konserwatystów. Przysiędo do władzy partji konserwatywnej zapowiada, zdaniam prasy sowieckiej, zaostrezenie przeciwności pomiędzy państwami kapitalistycznymi, większe niebezpieczeństwo wojny, oraz wzrószy nową serję antysowieckich wystąpień.

### VON HOESCH W BERLINIE

**BERLIN. PAT.** — Przybył w dn. 30 bm. do Berlina ambasador niemiecki w Paryżu von Hoesch, celem złożenia rządowi Rzeszy raportu w związku z obradami rządu niemieckiego nad polityką reparacyjną. Ambasador von Hoesch po otrzymaniu instrukcji od kanclerza Brueninga powróci w poniedziałek do Paryża.

W najbliższym czasie von Hoesch przyjęty ma być przez premiera Laval'a, któremu przedstawi stanowisko rządu Rzeszy w sprawie reparacji. Z kół poinformowanych zaprzeczają wiadomościom prasy, jakoby von Hoesch otrzymał już zlecenie złożenia na ręce rządu francuskiego wniosku Niemiec o zwolnienie komisji Banku Wypłat Międzynarodowych.

### BANKIERZY EUROPEJSKI W BIAŁYM DOMU

**NOWY YORK. PAT.** — W dniu wczorajszym złożyli wizytę w Białym Domu prezydentowi Hooverowi bankierzy belgijski i francuscy. W dn. dzisiejszym bankierzy ci odbyli konferencję z wybitniejszymi bankierami nowojorskimi. Panuje przypuszczenie, iż tematem rozmów między bankierami europejskimi i amerykańskimi jest kwestja kredytowego dla skonwertowania międzynarodowego kredytu krótkoterminowego, zamrożonego obecnie na rynku niemieckim. Ten krótkoterminowy kredyt skonwertowany byłby na pożyczkę 3 lub 5-letnią.

### NAJAZD 30.000 BEZDOMNYCH DZIECI NA MOSKWĘ

Dzienniki paryskie donoszą, że w Moskwie pojawiły się znów wielkie bądną głodnych, wygnadzianych dzieci, z których olbrzymia większość nie posiada dachu nad głową. Łato i jesien dzieci te spędzają na polach i w lasach, a w zimie uciekają przed mrozami do miasta, gdzie szukają schronienia w opuszczonych domach, barakach, składach rur zarządu miejskiego i t. d. Żyją z kradzieży, napadów i rabunków. W tym roku „Bezprizorni“ — tak nazywają się owi młodociani włóczędzy — zjawili się w takiej ilości, że moskiewscy komisarze policji poświęcili tej „pladze“ specjalną konferencję. Według „Prawdy“, tym razem liczba owych koczowniców wynosi 30.000, a więc przeszło dwa razy więcej, niż w roku ubiegłym; dziewcząt ma być wśród nich około 10.000. Nie ulega wątpliwości, że w ciągu listopada ilość ich zwiększy się jeszcze conajmniej dwukrotnie. Ponieważ niemożliwą jest rzecz usunąć ich z całego miasta, więc władze postanowiły oczyścić przynajmniej śródmieście, gdzie cudzoziemcy będą mieli mniej możności zobaczenia tych żebrzących hord „sowieckiego raju“.

### USTAWA O REFERENDUM

**MADRYT. PAT.** — Kortezy uchwały artykuł konstytucji, mocą którego cały naród może wypowiedzieć się przeciwko ustawie, uchwalonej przez Kortezy, drogą referendum, pod warunkiem, iż 15 proc. wyborców wypowie się w tym samym duchu. Z pod prawa wyłączone są konstytucja, ustawy dopełniające, statuty regionalne, ustawy skarbowe i konwencje międzynarodowe. Również naród będzie mógł przedstawić Kortezom projekt ustawy, o ile 15 proc. wyborców zażąda tego.

### WYBORY PREZYDENTA

**MADRYT. PAT.** — Kortezy uchwały 150 głosami przeciwko 130 poprawkę socjalistyczną, mocą której Kortezy łącznie z delegatami w liczbie równej liczbie deputowanych, dokonywać będą wyboru prezydenta republiki. Delegaci ci wybierani będą w ten sam sposób, co i posłowie i korzystać będą z tych samych gwarancji.

### REDUKCJA URZĘDNIKÓW

**MADRYT. PAT.** — Dekret kasujący około 50 proc. etatów funkcjonarjuszy publicznych wywołał silne niezadowolenie. W kółkach zainteresowanych twierdzą, iż dekret ten nie przyniesie żadnych korzyści skarbowej, ponieważ sumy zaoszczędzone w ten sposób będą użyte na powiększenie plac funkcjonarjuszy pozostałych na stanowiskach rząd, przewidując manifestację, wydał odpowiednie zarządzenia policyjne.

### ODSZKODOWANIA DLA CUDZOZIEMCÓW

**MADRYT. PAT.** — Rada ministrów przyznała odszkodowanie cudzoziemcom, którzy ponieśli straty w związku z pożarami klasztorów w maju rb.

### URUCHOMIENIE PRASY KOLONIALNEJ

**MADRYT. PAT.** — Wobec uchwalenia ustawy o obronie republiki minister spraw wewnętrznych zezwolił na publikację zawieszonych przez jego poprzednika dzienników katolickich.

Senatorowie Klubu endeckiego zgłosili do ministra spraw wewu, interpelację z powodu języka niemieckiego w formularzach dla spisu ludnościowego w województwach zachodnich. Formularze niemieckie zostały wydrukowane dla mniejszości niemieckiej.

Interpelacja ta dowodzi tylko zupełnego braku rozumu politycznego w tym klubie. W naszym interesie leży aby spis dokonany w województwach zachodnich nie wzbudził na zewnątrz podejrzeń, że jest falszowany, że jest tendencyjnie przeprowadzony na niekorzyść ludności niemieckiej, a pozór takiej tendencyjności dałby formularze w języku wyłącznie polskim, dostarczające do wypełnienia Niemcom. Niemcy mogliby wówczas twierdzić, że wypełniono formularz niezgodnie z ich wolą, z ich wskazaniem. Mamy większość znaczną w Poznańskim i na Pomorzu; mamy też większość i na Śląsku. Wszelka niedojalność w przeprowadzeniu spisu na zachodzie wobec świadomej narodowo ludności niemieckiej, zyskredytowałyby spis nasz wogóle i zaszkodziłyby nietylko naszym zachodnim ale i wschodnim dzielnicom.

Formularz niemiecki na zachodzie, w miarę nie uszczupla naszego stanu posiadania, wytwarza atmosferę zaufania i pokoju co jest bardzo ważnym dla przeprowadzenia spisu. Ta interpelacja jak wiele innych wystąpień endeckich mówi nam jak dalece politycznie ta partja nie dojrzała do rządów.

Duch endecki tkwiący nietylko w tej partji jest czynnikiem bardzo szkodliwym na polityce zewnętrznej i mogącym doprowadzić nas do poważnych strat na zachodzie.

Władysław Studnicki

## Przywódcy Centrolewu przed Sądem

### PIĄTY DZIEŃ PROCESU. — ZEZNANIA ŚWIADKÓW.

**WARSZAWA. 30.10 (tel. własny).** — Dziesiąty piąty dzień procesu przeciwko przywódcom Centrolewu rozpoczął się od pojedynku prokuratora Grabowskiego z obrońcą Berensonem. Ze słów prokuratora wynika, że żaden z oskarżonych nie zgłosił w odpowiednim czasie skargi na postępowanie funkcjonariuszy dozoruujących w więzieniu brzeskim.

### SW. WICE-MINISTER STAMIROWSKI

Jako pierwszy świadek staje przed sądem wice-minister Kazimierz Stamirowski. W no cnych słowach określa on postępowanie Centrolewu w okresie przed kongresem krakowskim. Nie oszczędzono nikogo; pułkownika Jagrym-Maleszewskiego nazwano parszywym kuterem.

Zaraz na wstępie zeznania wice-ministra Stamirowskiego obrońca Nowodworski zażądał, czy kartki, które świadek ma w ręku są zapiskami osobistymi, czy odpisem zeznania, złożonego sądziemu śledczemu. Na uwagę przewodniczącego, że posługiwano się no takimi w śledztwie jest proceduralnie niedopuszczalne, minister Stamirowski składa trzymane w ręku kartki i już więcej do nich nie zagląda.

Próba krakowska zawiadła oczekiwania — mówi Stamirowski — potem przystąpiono do energicznej akcji zorganizowania marszu na miasto. Mimo aresztowania przywódców jednak manifestacja fa odbyła się w Toruniu i wspólnie pomiędzy PPS a międzynarodową organizacją. Tacy przywódcy socjalizmu, jak Vanderwelle, Adler czy Blum atakowali i rząd polski, żądali rewizji granic, a nawet Ciolkosza na publicznym zebraniu w Berlinie kwestjonował suwerenność Pomorza. A potem Lieberman w Krakowie wystąpił w demagogicznym przemówieniu do Cooka, przed stawiającą żołnisków angielskich przeciwko rządowi polskiemu, szkalując i zohydając. Polska nie mogła sobie pozwolić na tolerowanie podobnych wystąpień.

Przewodniczący udziela głosu prokuratorowi, który stawia pytanie: „Skąd Pan czerpał wiadomości o kongresie krakowskim, panie ministrze? Czy były to może wiadomości bezpośrednie czy też za pośrednictwem informatorów?”

Wice-minister: „Informacje szły do Departamentu politycznego Ministerstwa. Była prowadzona specjalna obserwacja.”

Prokurator: „Czy prócz akcji obserwacyjnej była prowadzona akcja wywiadowa?”

Wice-min. Stamirowski: „Niewątpliwie.”

Adwokat Urbanowicz: „Kiedy Pan Minister dowiedział się o celach kongresu krakowskiego?”

Stamirowski: „W każdym razie przed Kongresem.”

Urbanowicz: „A czy kongres był dozwolony?”

Stamirowski: „Owszem.”

Urbanowicz: „Więc jeśli p. minister wiedział, że celem kongresu ma być rów

niez demonstracja, czemu władze udzieliły zezwolenia?”

Stamirowski: „Zarządziłem szczególną obserwację przygotowawczą. Z obserwacji wynikało, że te nadzieje co do liczności kongresu, które pokładają przywódcy, napewno ich zawiadła i dlatego to wydałem wojewódzkie instrukcje, że pod pewnymi zastrzeżeniami może udzielić zezwolenia na zjazd.”

Adwokat Landau: „Na czym Pan opiera informację, co do wypowiedzenia się Ciolkosza w Berlinie w sprawie rezygnacji z Pomorza?”

Min. Stamirowski: „Wymijnie z raportu urzędowego i odczytuje go. W raporcie znajdują się cytaty niemieckich pism, stwierdzające fakt podany przez akt oskarżenia.”

Przewodniczący: „Skąd pochodzą te wiadomości?”

Stamirowski: „Ze źródeł urzędowych.”

Obrońca: „Czy możliwe jest ujawnienie tego źródła?”

Stamirowski: „Poselstwo polskie w Berlinie.”

### DYR. HAUKE-NOWAK.

Po przerwie południowej przy barjerze świadków staje Dyrektor Departamentu politycznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Hauke Nowak. Hauke odczytuje swe ze znania z kartek, na co mu zwraca uwagę przewodniczący, polecając mu mówić z pamięcią. Zeznania Dyrektora Hauke — Nowaka są przeważnie jego zeznaniami złożone mi w śledztwie i objętemi aktem oskarżenia. Jest w nich zatem mowa o rozwoju wypadków do kongresu krakowskiego i o działalności stronnictwa Centrolewu na kongresie aż po dzień 14 września 1930 roku.

Przewodniczący: „Czy świadek może sprzeczyć zarzuty co do poszczególnych oskarżonych?”

Świadek: „Trudno mi na to pytanie odpowiedzieć, wiem, że występowałem agresywnie przeciwko Rządowi.”

Przewodniczący: „Czy władze w Warszawie były powiadomione o celu kongresu Centrolewu w Krakowie?”

Świadek: „Pozwolenie na kongres wydała władza krakowska, wiedzieliśmy jednak w Warszawie, że ma to być zgromadzenie ludowe.”

Przewodniczący: „Czy były czy nione przeszkody, zdążającym na kongres do Krakowa?”

Świadek: „Owszem, czyniono pewne przeszkody, ale tylko formalne, wynikające z przepisów administracyjnych.”

Przewodniczący: „Czy były wezwania do wystąpienia z bronią w reku?”

Świadek: „Nie potrafię na to konkretnie odpowiedzieć.”

Prokurator Rauze stawia wobec tego wniosek o otworzenie zeznań świadka złożonych w śledztwie.

Adwokat Berenson: „Jeśli świadek stwierdza, że osoby dążące na kongres miały przy sobie broń, to proszę nam powiedzieć, ile tej broń było?”

Świadek: „Nie pamiętam, może do kilku setek.”

Na zapytanie adwokata Sterlinga świadek odpowiada, że w związku z kongresem Centrolewu wytoczono kilkanaście lun kilka dziesiąt spraw o posiadanie broni bez pozwolenia, co się tyczy pogłoski o składce nowego rządu rewolucyjnego, to informacje o tem świadek otrzymał drogą konfidencjonalną, na zwizisk znan tylko jedno, a mianowicie nazwisko marszałka Daszyńskiego, który miał zostać prezydentem.

Po krótkiej przerwie Dyrektor Hauke-Nowak oświadcza, że na szereg pytań zmuszo ny był dać odpowiedź, że nie pamięta, chcąc konkretnie na pewne pytania odpowiedzieć musiałby mieć pod ręką materiały, który jest tak duży, że do przewiezienia ich do sądu potrzebowałby samochodu ciężarowego.

Prokurator: „Czy Pan nie wie, że istniał jakiś wniosek projektu uchwały kongresu, która nie została przedstawiona do uchwalenia?”

Świadek: „Miałem pewne dane drogą konfidencjonalną, że pierwotny projekt uchwały zawierał ultimatum pod adresem rządu, domagające się jego ustąpienia w ciągu 2 do 3 dni.”

Adwokat Brenson: „Wspominał pan o finansowej pomocy udzielonej zamachowcom przez zagranicę, czy może pan podać jakikieś konkretne fakty?”

Świadek: „Znam wypadek przystania 500 marek dla związku drzewnego.”

Adwokat Dąbrowski: „W jakim piśmie niemieckim znajdując się ustep przemówienia posła Ciolkosza, mówiący o Pomorzcu?”

Świadek: „W piśmie berlińskim „Der Abend”.

Sąd zarządził przerwę do soboty.

## JAPONJA OSTRZEGA SOWIETY

### przed popieraniem wojsk chińskich

**MOSKWA. (Pat.)** Agencja TASS donosi: W dniu 28 b. m. ambasador japoński Hirota odwiedził komisarza Karachana i złożył mu w imieniu swego rządu deklarację, w której stwierdza, że w Mandzurji krąży ostatnio pogłoski o popieraniu przez Sowietów wojsk chińskich, o oddziałach, które są koncentrowane na granicy celem wystąpienia ich do Mandzurji.

Pogłoski te niepokoją opinię publiczną Japonji i władze wojskowe, działające na terenie Mandzurji.

Oświadczenie kończy się za-

powiedzią, że w razie gdyby wojska sowieckie obsadziły kolej wschodnio-chińską, Japonja obsadził swemi oddziałami linję kolejową Taonan-Cicikar.

W dniu następnym Karachan udzielił ambasadorowi Hirocie odpowiedzi, w której dał wyraz zdziwieniu rządu sowieckiego z powodu noty japońskiej, opierającej się zdaniem Karachana na bezpodstawnych pogłoskach. Nota stwierdza, że pomiędzy oddziałami chińskimi w Mandzurji niema instruktorów sowieckich i że oddziały te nie otrzymują żadnych wskazówek od

### CZANG - SUE - CZENG contra CZANG - SUE - LIANG

**TOKJO. PAT.** — Jak donoszą z Mukden, Czang-Sue-Czeng, były podkomendny Czang Sue Lianga, wystąpił na czele 6 tysięcy ludzi przeciwko Czang Sue Liangowi, który cofnął się w kierunku kolei Mukden-Pekin.

# Refleksje w dniu oszczędności

Era stosunków międzynarodowych, w której obecnie żyjemy, ma to do siebie, że każda nowa myśl ludzka, każdy problem głębszy, staje się udziałem całego świata.

Zjawisko to, które nazywamy „współpracą międzynarodową” ujawnia się zwłaszcza, jeśli chodzi o stosunki gospodarcze. Nietrudno jest zauważyć, że prawie każda z tak licznych obecnie konferencji międzynarodowych ma na celu wymianę myśli ekonomicznej, ustalenie wspólnych celów i środków do ich osiągnięcia. Jeśli zechcemy zanalizować przyczyny, które skłoniły narody do zacieśnienia swych więzów, to zauważymy, że każda zmiana koniunktury w danym kraju odbija się głośniechem na całym świecie, powodując konieczność porozumienia się i wspólnej akcji.

W dziedzinie stosunków gospodarczych, kapitał, a co za tym idzie kapitalizacja, odgrywa dominującą rolę. Zeby się o tem przekonać, nie trzeba wcale argumentów — wystarczy rozejrzeć się dookoła siebie i zauważyć, że tylko te narody są silnie ekonomicznie, których wysiłek pracy łączy się z oszczędzaniem. Przykładem tego może być Francja. Nic więc też dziwnego, że w tym układzie stosunków konieczność porozumienia się międzynarodowego stała się kwestią otwartą. To też z jednej strony rozumienie tego zagadnienia, z drugiej zaś troska o podniesienie ogólnoludzkiego dobrobytu, skłoniły wszystkie kulturalne państwa Europy do przystąpienia do „Międzynarodowego instytutu oszczędnościowego”, mającego swą siedzibę w Medjolanie. Celem tego instytutu jest ułatwienie współpracy poszczególnych państw na terenie oszczędnościowym, wzajemna wymiana zdobyczy w tej dziedzinie, wreszcie propaganda idei oszczędności. Jeśli chodzi o praktyczne zastosowanie tych zadań, to odbywa się to przez coroczne zjazdy, coraz to w innych państwach, przez ścisły kontakt ze wszystkimi instytucjami oszczędnościowymi, wydawanie własnych publikacji i wreszcie, jeśli chodzi o propagandę, przez ustanowienie „międzynarodowego dnia oszczędności”.

Dzień ten obchodzony na całym świecie 31 października, a przeznaczony, jak to już wspomnieliśmy, na popularyzację idei oszczędności — jest momentem niezwykle odpowiednim do zdania sobie sprawy z tego co się dotychczas w Polsce w tym zakresie zrobiło. Gromadzeniem oszczędności zajmują się w Polsce Pocztowa Kasa Oszczędności, Komunalne Kasy Oszczędności i Spółdzielnie kredytowe. Jeśli przyjrzymy się ich działalności i w wyniku cyfrowym, to zauważymy, że jakkolwiek stan oszczędności jest u nas jeszcze stosunkowo niski w porównaniu z innymi krajami, to jednak daje się zaobserwować bardzo korzystny dla nas fakt, że oszczędności te wzrastają w silnym tempie. Jest to zjawisko tem ważniejsze, iż wskazuje ono na zdrowy odruch społeczeństwa polskiego, które w ten sposób pracuje nad odbudową gospodarczą kraju, oraz, że propaganda oszczędności zatacza coraz to szersze kręgi docierając do coraz dalszych warstw ludności.

Z instytucją oszczędnościową na pierwszy plan wysunęła się Pocztowa Kasa Oszczędności, wykazująca najszybszy wzrost wkładów oszczędnościowych, które za poszczególne lata w milionach złotych wyniosły:

rok 1926	—	24,6
„ 1927	—	67,6
„ 1928	—	122,3
„ 1929	—	172,9
„ 1930	—	253,7

Nie trudno zauważyć, że wkłady oszczędnościowe P.K.O. w okresie ostatnich 5-ciu lat powiększyły się 10-krotnie.

Podobne zjawisko daje się zauważyć jeżeli porównamy odpowiednie cyfry odnoszące się do liczby oszczędza-

W Czechach wnt po urodzeniu otrzymuje dziecko książeczkę oszczędnościową. Ten, kto nie oszczędza jest uważany za obywatela nie wypełniającego swych obowiązków względem ojczyzny.

jących. W latach 1926 — 1930 wynosiła one:

rok 1926	—	113.201
„ 1927	—	179.643
„ 1928	—	298.343
„ 1929	—	434.305
„ 1930	—	605.547

i tu widzimy bardzo silny przyrost: Jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę obrót czekowy, który z 10 miliardów w r. 1926 wzrósł na 23 miliardów w r. 1930 jak też stan ubezpieczeń na życie, który na koniec 1930 roku, mimo iż P.K.O. prowadzi ten dział od 2 i pół lat zaledwie wykazał przeszło 39 tys. polis na sumę 103 mil. zł., to zastanowi nas pytanie, co jest przyczyną tak świetnego rozwoju tej instytucji, jej rozwoju przejawiającego się w każdej dziedzinie. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy zaufanie, które PKO zdobyła sobie wśród naszego społeczeństwa. Zaufanie to, które jest tak ważnym momentem w czasach powojennych, zostało przez PKO osiągnięte dzięki pewności powierzonych jej wkładów zabezpieczonych nienaruszalnymi wartościami jak nieruchomości i papiery wartościowe, oparte na złocie. Drugim czynnikiem, wpływającym

w niemniejszym stopniu na popularność tej instytucji jest łatwość i różnorodność form oszczędzania. Tak więc na książeczkę P.K.O. można wpłacić i podejmować z niej oszczędności w każdym urzędzie pocztowym, a oprócz zwykłych rachunków oszczędnościowych, oprocentowanych na 7 proc. rocznie, prowadzi P.K.O. wkłady premjowane, w złotych w złocie i emigracyjne.

W zakresie obrotu czekowego może się P.K.O. poszczycić nadzwyczajną sprawnością organizacją, oraz usunięciem wszystkich zbędnych formalności; jeśli zaś chodzi o ubezpieczenia — to siłą atrakcyjną są to niskie składki, zaczyna się już od 3-ech złotych miesięcznie, dalej przyjmowanie ubezpieczeń bez badania lekarskiego i wreszcie wyplata podwójnej sumy ubezpieczenia w razie śmierci spowodowanej nieszczęśliwym wypadkiem. Uzupełnieniem działalności P.K.O. jest uniejętna i wszechstronna propaganda, która wykracza daleko poza konwencjonalne ramy, a której działania, pomijając już korzyści dla P.K.O., przyczynia się znacznie do rozwoju oszczędności w Polsce.

R. Panasewicz.

## Preliminarz budżetowy na rok 1932—33

WARSZAWA, (tel. wł. 30.X—31). Jak się dowiadujemy preliminarz budżetowy na rok 1932—33 przedłożony zostanie Sejmowi w dniu 31 października, w sobotę. Globalna suma wydatków przewidziana preliminarzem wynosi 2.452.383.400 zł. Po stronie dochodów preliminarz zamyka się kwotą 2.375.015.800. Pokrycie niedoboru w kwocie 77 milionów złotych przewidziane jest z rezerwy skarbowych. Przy przewidywanym deficycie liczyć się należy z tem, że w praktyce zostanie on zredukowany dzięki

## Delegacja palestry u ministra sprawiedliwości

WARSZAWA, (tel. wł. 30.X—31). W dniu 30 października 1931 r. minister sprawiedliwości Czesław Michałowski przyjął na audyencję przedstawicieli palestry w osobach pp. Henryka Konicę, prezesa Naczelnej Rady Adwokackiej, Stefana Chomiczewskiego wiceprezesa Naczelnej Rady Adwokackiej oraz adwokatów: Marijana Stumilę, Jana Kreglewskiego i Wojciecha Zytomierskiego. Delegacja przedstawiła ministrowi postulaty adwokatów w związku z zgłoszonym przez Rząd projektem ustawy o ustroju adwokatury. Minister Michałowski podkreślił, że stoi na stanowisku samorządu zawodowego adwokatów, w żadnym jednak razie nie może dopuścić do wykorzystywania samo-

z oszczędności, które osiągnięte zostaną w drodze dalszej reorganizacji administracji państwowej oraz dzięki ewent. zmniejszeniu się pożyczki przynajmniej na obsługę długów państwowych, wynoszącej w preliminarzu 280 milionów. Wedle bowiem wszelkich oznak sytuacja międzynarodowa z pewnością przedłożyła w tej czy innej formie moratorium Hoovera. Pozycja ta powinna ulec poważnemu odciążeniu, które będzie mogło być wyzyskane na całkowite usunięcie niedoboru.

Urządowych placówek adwokackich dla celów politycznych, jak to już nieraz miało miejsce. Uchwała nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia stołecznej palestry a zwłaszcza przyjęte przez Zgromadzenie oświadczenie dziękuję Izby, zawierające w swej treści apatę postępowania Rady warszawskiej, która wystąpieniem swoim weszła wyrażnie na teren walk politycznych, muszę wywołać daleko idące obawy, że adwokatura warszawska nie chce zwrócić z drogi, na którą weszła, wbrew swoim żywotnym interesom.

W tym ślomie rzeczy — mówi minister Michałowski — nie widzi możliwości poddania rewizji stanowiska Rządu, wyrażonego w złożonym do Sejmu projekcie ustawy o ustroju adwokatury.

Starcie się tych koncepcji doprowadziło wprawdzie do negatywnego stanowiska zajętego względem prób unii celnej niemiecko-austriackiej, co min. Zaleski uważa za bardzo ważny rezultat.

Następnie minister Zaleski charakteryzując stosunek Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich, a przechodząc do inicjatyw prezydenta Hoovera, powiada, iż inicjatywa ta nałożyła również znaczne obciążenia finansowe na skarb francuski i belgijski, a także na Anglię, Włochy, Jugosławię i kilka innych państw wierzycielskich.

Jeżeli chodzi o interesy finansowe Polski, to plan ten wstrzymał na przeciąg jednego roku nieznaczny annuitet należny nam od Niemiec, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczenia spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebiscytowych.

Zapytany rząd polski przez rząd Stanów Zjednoczonych o swoje stanowisko względem powyższej inicjatywy, odpowiedział niezwłocznie, iż ocenia ją jako dzieło pokoju i odnosi się do niej z całym uznaniem, mając nadzieję, że przyczyni się ona również do odprężenia sytuacji politycznej. Ustosunkowując się w sposób tak pozytywny do propozycji, najwidoczniej czyniąc aluzję do senatora Boraha minister Zaleski wyraża się optymistycznie, iż „mu sżę skonstatować, że w związku z polemiką powstałą około pewnych jaskra-

# MINISTER ZALESKI NA KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH

Na wczorajszej Komisji Spraw Zagranicznych zabrał głos minister August Zaleski i wygłosił przemówienie, które zajęło 12 kartek, przestawiając nam przez urzędową agencję telegraficzną. Nie mogąc zamieścić przemówienia ministra w całości musimy je streścić, ograniczając się do powtórzenia też najważniejszych.

Minister rozpoczął od charakterystyki ogólnego kryzysu gospodarczego zaznaczając, iż jest optymistą co do gospodarczego położenia Polski. Jednakże — powiada minister — wszechświatowy kryzys gospodarczy należy leczyć przede wszystkim środkami ekonomicznymi, posługując się przytem koniecznym czynnikiem, jakim jest poczucie zaufania w stosunkach międzynarodowych. Dlatego też rząd polski kierował się zawsze myślą utrzymania ścisłej współpracy z innymi państwami.

Następnie minister charakteryzuje czteroletnie wysiłki najświetniejszych ekonomistów świata, zbierających się periodycznie w Genewie i obradujących nad kryzysem gospodarczym. Brak rezultatów konkretnych tych narad wskazuje, iż nie wystarczają zabiegi specjalistów dopóki nie powróci zaufanie. Tym czasem dwie doktryny spotykają się na terenie międzynarodowym. Jedna to jest doktryna Paneuropy, druga doktryna, którą minister nazywa autarchią, dąży przeciwie do samowystarczalności gospodarczej państw. Jak widać z przemówienia ministra Zaleski nie sym patyzuje z tą drugą doktryną, uważając, że skutków tej autarchii doświadczyliśmy już od szeregu lat ze względu na to, że w naszym obrocie handlowym mieliśmy do czynienia z interesami rolniczymi niektórych państw, które, mimo przeważających interesów natury przemysłowej, zastosowały, do pewnego stopnia sztucznie, tę zasadę autarchii do swego rolnictwa.

Starcie się tych koncepcji doprowadziło wprawdzie do negatywnego stanowiska zajętego względem prób unii celnej niemiecko-austriackiej, co min. Zaleski uważa za bardzo ważny rezultat.

Następnie minister Zaleski charakteryzując stosunek Stanów Zjednoczonych do spraw europejskich, a przechodząc do inicjatyw prezydenta Hoovera, powiada, iż inicjatywa ta nałożyła również znaczne obciążenia finansowe na skarb francuski i belgijski, a także na Anglię, Włochy, Jugosławię i kilka innych państw wierzycielskich.

Jeżeli chodzi o interesy finansowe Polski, to plan ten wstrzymał na przeciąg jednego roku nieznaczny annuitet należny nam od Niemiec, natomiast zwolnił nas z obowiązku uiszczenia spłat z tytułu długów skonsolidowanych i reliefowych oraz plebiscytowych.

Zapytany rząd polski przez rząd Stanów Zjednoczonych o swoje stanowisko względem powyższej inicjatywy, odpowiedział niezwłocznie, iż ocenia ją jako dzieło pokoju i odnosi się do niej z całym uznaniem, mając nadzieję, że przyczyni się ona również do odprężenia sytuacji politycznej. Ustosunkowując się w sposób tak pozytywny do propozycji, najwidoczniej czyniąc aluzję do senatora Boraha minister Zaleski wyraża się optymistycznie, iż „mu sżę skonstatować, że w związku z polemiką powstałą około pewnych jaskra-

wych przejawów propagandy przeciw porządkowi prawnemu w Stanach Zjednoczonych dostojny Prezydent Wielkiej Republiki Amerykańskiej, z którą zawsze nas łączyła tradycyjna przyjaźń, stwierdził, iż nie może on i nie chce interwenjować w tego rodzaju prawach europejskich.

Przytoczmy teraz charakterystykę, którą dał minister Zaleski stosunkom Polski z Francją, z Niemcami i z ZSSR. Z Francją:

W zrozumieniu potrzeby jaknajbliższego kontaktu z rządem francuskim w tak doniosłych chwilach skorzystałem z okazji ostatnich pobytów w Genewie i w Paryżu, by przeprowadzić szczegółową wymianę zdań z premerem Lavalem i ministrem spraw zagranicznych Briandem, oraz ministrem skarbu Flaudinem na tematy interesujące nas szcze obydwa kraje. Z żywym zadowoleniem muszę podkreślić całkowitą zgodność poglądów naszych i naszego francuskiego sojusznika w przedmiocie aktualnych problemów, którą całkowicie potwierdziły też rozmowy, oraz zrozumienia pełną współpracę z Francją w tych dziedzinach.

Zgodność polityki polskiej i francuskiej wynika przede wszystkim z zasadniczego założenia, iż oba państwa konsekwentnie zmierzają do utrwalenia pokojowych stosunków w Europie, i że w swoim szczerem dążeniu do osiągnięcia tego celu nie zrażają się, mimo licznych napotykanich na tej drodze przeszkód. To też w chwilach ciężkiego kryzysu obecnego współpraca polsko-francuska jest cennym atutem, nietylko dla obu państw, ale i dla utrzymania pokoju w Europie. Z przyjemnością stwierdzam, iż współpraca ta zacieśnia się coraz bardziej.

Z Niemcami: W związku z tem pragnę w kilku słowach przypomnieć Panom konsekwentne i pełne umiaru stanowisko, które rząd polski, podobnie jak i Francja, nie przestaje zajmować w stosunku do Niemiec. Śniem twierdzić, że cała oświecona opinia polska odnosi się z pełnym zrozumieniem do wszelkich poczynąń tych czynników na terenie Rzeszy, które, zdając sobie sprawę z koniecznością solidarności europejskiej, która jedynie szczerze pojęta, może wyprowadzić świat z katastrofy gospodarczej, szukają dróg do pozytywnej, trwałej współpracy z sąsiadami. Opinia niemiecka w dobrej wierze nie może się skarżyć na to, żeby Polska ze swej strony kierowała się niela względami innymi, niż na kazami solidarności europejskiej w stosunku do swego zachodniego sąsiada. Wszakże Panowie właśnie w rozumieniu tych nakazów ratyfikowaliście „polsko-niemiecką umowę o gospodarczą”, która dotąd przez Rzeszę ratyfikowana nie została, mimo iż stanowi ona ostateczny kres naszych koncesji względem Niemiec. Czy ze strony Rzeszy w tym samym zakresie doznaliśmy podobnego ustosunkowania się zarówno do spraw nas, dwa państwa bezpośrednio obchodzących, jak i w dziedzinie stosunków Polski z innymi jej sąsiadami? Jest to pytanie, którego nie chcę tu pogłębiać, skoro dążeniem moim jest służać szczerze celom solidarności międzynarodowej.

Z ZSSR: Tym samym duchem staraliśmy się natchnąć stosunek nasz do naszego wschodniego sąsiada. Niekiedy niekiedy już miałem zaszczyt poruszać z tego miejsca sprawę tak dawną już dysktutowaną między nami a ZSSR, tak zwanego Paktu o nieagresji. W ciągu lata, jak Panom zapewne wiadomo z prasy, powstał cały szereg nieporozumień tak co do stadium, w jakim znajdują się pertraktacje, jak i co do autorstwa pomysłu zawarcia Paktu o nieagresji między Polską a ZSSR.

Nie wydaje mi się, aby cała ta polemika prasowa przyniosła jakakolwiek korzyść i dla tego nie będę jej tu streszczał, ograniczę się jedynie do stwierdzenia, iż rząd polski gotów jest podpisać Pakt o nieagresji z ZSSR, gdyż uważa, iż stanowiąby on jeszcze jeden krok naprzód w umocnieniu pokoju, utrzymanie którego tak mocno leży na sercu naszego całego narodu. Równocześnie z polemiką prasową, dotyczącą negocjacji polsko-sowieckich, pojawił się w prasie różnych krajów szereg wiadomości o podobnym Pakcie, mającym być zawartym między Francją a ZSSR. Otóż pragnę zawiadomić Panów, iż MSZ jest w tej sprawie, jak i w wielu innych,

w stałym kontakcie z naszym sojusznikiem francuskim, który nas informuje o swoich posunięciach i jako taki przyjął do naszej lojalności jak my to czynimy w stosunku do niego, o-ba rządy bowiem mają na widoku ten sam cel, którym jest wzmocnienie pokoju, tak potrzebnego dla gospodarczej odbudowy świata.

Następnie minister opowiada o wysiłkach Polski solidarnej z innymi państwami co do przywrócenia pokoju w Mandżurji, specjalnie podkreślając, iż Polska miała gorące intencje przywrócenia tam pokoju.

Konferencję rozbrojeniową uważa minister Zaleski za nader ważne zdarzenie historyczne i oświadcza.

Polska chce odegrać tutaj rolę czynnika twórczego i zamierza wystąpić na terenie Konferencji z całym szeregiem konkretnych wniosków, jako państwo szczerze pokojowe i stojące ściśle na gruncie poszanowania zobowiązań międzynarodowych.

Na zakończenie minister Zaleski oświadcza:

Powtarzam raz jeszcze, że głęboko pokojowa polityka Polski jest faktem powszechnie znanym i jako taki przyjętym do dodatniego bilansu w ocenie sytuacji tej części Europy, w której promieniują najbardziej niebezpieczne nasze wpływy. Kraj nasz jest na wskazywanym terenie silnym elementem stałości.

## W WIRZE STOLICY

LEW W MILANÓWKU

Pani Majewska oddawna pragnęła zwrócić na siebie oczy kulturalnego świata. Lecz szło jej opornie. Trzeba było wymyślić coś ciekawego. Usłysawszy od znajomych, że twice w warszawskim ogrodzie zoologicznym przeszły same siebie pod względem płodności, pani Majewska niezwłocznie pognęła do dyrektora zoologu.

— Niech mi pan sprzeda lwa, proszę. Dyrektor wyjaśnił, iż nie wolno mu wyzywać się dorobku zwierzyńca, a ponadto, każdy lew gdy podrośnie staje się złośliwym i niebezpiecznym. Wszystko, co może uczynić, to oddać małe lwiatko na przechowanie — po roku, gdy zwierzę mogłoby już być niebezpieczne, odbierze je z powrotem.

Uradowana pani wsadziła miesięcznego lewka do kosza i zawiozła do Milanówka, gdzie stałe przebywa.

Co za frajda karmić lwa z butelki, szorować mu ogon, wyłapywać pchły. Albo bawić się z nim na dywanie — z nim i grubym kotem, który lekceważąco odnosił się do lwa i lubił macnąć go pazurami. Najprzyjemniej jednak zaprosić znajomych i pokazać im dziłą bestię grzecznie chlapającą na kolanach, wszyscy wydziwiałą i podziwiają. Choć lew trochę śmierdzi, nie to w porównaniu z zadróżką, która dusiła piękne znajome pani Majewskiej.

Właściciel wili przyszedłszy po komorne, zobaczył dziwaczne zwierzątko hasające po salomie.

— Kto to jest?

— To lew!

O Boże, stary prostak słyszał o tych krwiożerczych potworach, nigdy się z nimi na szczęście nie zetknął — masz sobie na starość... w jego własnym domu... jeszcze zostanie pożarty. Wziął pieniądze i zażądał niezwłocznej opuszczenia wili. Wynajmował ją ludziom przyzwyczajonym — nie pogromcom i hodowcom. On ma małe wnuczki, sam zresztą chce żyć aż do śmierci — obecność lwa łatwo przykuje ten zamiar. Co za życie pod jednym dachem z potworem — ciągle uważać, mieć się na baczności...

Daremne były perswazje pani Majewskiej, bezskuteczne demonstracje pieszczenia, całowania lwa. Właściciel był nieublagany — nigdy lwa nie widział, więc diabłu go wie dzał jak wygląda, ale skoro to lew — to znaczy jest niebezpieczny. Zła reputacja nie może być wysana z palca.

Pani Majewska rozżalowała się i oświadczyła, że nie opuści wili. Stary właściciel wytoczył jej proces. Adwokat zapewnia, że wygrają — sąd musi uznać lwa, bez względu na wiek, za nieodpowiedniego lokatora. Jak się to skończy? K.

Oszczędzając dziennie 1 zł. na 8 proc. uzyskuje się po 5-ciu latach 2.219 zł., po 10-ciu latach 5.480 zł. no 15-tu 10.271 zł., po 20-tu 17.311 zł. a po 30-tu latach 42.853 zł.

**Komunalna Kasa Oszczędności**  
miasta Wilna

UL. ADAMA M'KIEWICZA 11  
TELEFONY: 17-73, 15-70 i 15-71

PRZYJMUJE WKŁADY W ZŁOTYCH, DOLARACH I ZŁOTYCH W ZŁOCIE, ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE W ZAKRESIE BANKOWOŚCI WCHODZĄCE

**Za wkłady i ich oprocentowanie ręczy miasto Wilno całym swym majątkiem.**

Zapewnia wkładom oszczędnościowym tajemnicę, możność natychmiastowego wycofania bez ograniczenia sumy, solidne oprocentowanie.

Suma wkładów w dn. 31 Grudnia 1929 r. wynosiła Zł. 1584436,87  
 „ „ „ 31 „ 1930 r. „ „ 4485856,99  
 „ „ „ 30 Września 1931 r. „ „ 5021703,73

**DNIA 1 KWIETNIA I 1 PAŹDZIERNIKA**  
każdego roku Kasa rozlosowuje wśród wkładców posiadających na Książeczce Oszczędnościowej nieprzerwanie

- nie mniej, niż 6 miesięcy,
- sumę
- nie mniejszą niż 100 złotych,

**20 premii po 500 złotych każda**  
na łączną sumę 10.000 zł. rocznie

## Min. Zaleski zajmie stanowisko w sprawie stosunków polsko-łotewskich

WARSZAWA, (tel. wł. 30.X—31). W kołach politycznych warszawskich wczoraj panowało pewne wrodo rodzaju zdziwienie z powodu pominięcia przez ministra Zaleskiego w przemówieniu na posiedzeniu sejmowej komisji aktualnych obecnie spraw w stosunkach z rządu łotewskiego do mniejszości narodowej polskiej wogóle, a organizacji polskich społeczeństwa w szczególności. Należy wskazać, że w Sejmie znajduje się w toku zatwierdzenia wniosek nagły kilku stronnictw, traktują-

cy w tej sprawie. Rząd polski przez usta ministra Zaleskiego będzie musiał zająć stanowisko wobec wniosku i poruszonego nim zagadnień. W najbliższych dniach wobec tego na terenie Sejmu spodziewać się można jeszcze jednego wystąpienia ministra Zaleskiego właśnie w materji stosunków polsko-łotewskich. Pominięcie więc tych zagadnień w ostatnim przemówieniu ministra Zaleskiego staje się zrozumiałe.

Minister Zaleski, który w swoim przemówieniu wczorajszym w Sejmie, w sprawie stosunków polsko-łotewskich, nie wspomniał o kwestji polskiej w Łotwie, co wywołało zdziwienie i niepokój w kołach politycznych. Minister Zaleski, który w swoim przemówieniu wczorajszym w Sejmie, w sprawie stosunków polsko-łotewskich, nie wspominał o kwestji polskiej w Łotwie, co wywołało zdziwienie i niepokój w kołach politycznych.

## TEATR „BOLSZEWICKI” W WILNIE

Pewnego wieczora do kancelarii teatru „Lutnia” wszedł młody człowiek, w podartym kożuchu, ubrany bardzo nędznie, prawie w łachmanach. Na twarzy jego widoczne były ślady wielkiego zmęczenia. Prosił, aby pozwolono mu ogrzać się nieco. Treść naszej rozmowy była wielce oryginalna. — „Z widzenia znam pana doskonale. Przychodzę, aby was poznać. Wytrwajcie jeszcze dni dziesięć. W okresie świąt Wielkiej Nocy planujemy zajęcie Wilna i wyzwolimy was niebawem z tej dręczącej niewoli” — odrzekł nieznanym głosem, paląc papierosa i zacierając skostniałe z zimna ręce. Zdziwiony i zaskoczony niespodziewaną wizytą przypuszczałem narazie,

że jest to zwykła prowokacja i ów tajemniczy gość pragnie mi wybać i wciągnąć w rozmowę. Z całą więc ostrożnością zapytałem:

— „Proszę mi powiedzieć, kim pan jeste i z jakich stron pan przybywa?”

— „Jestem oficerem szwoleżerów. — odparł po krótkim namyśle. — Stoję w pobliżu Lidy. Otrzymałem rozkaz dotarcia do was, aby osiągnąć nieco wiadomości. To też pomimo wielkich trudności i grozącego niebezpieczeństwa udało mi się w tem oto przebraniu bezpiecznie przejść kordon nieprzyjacielskie.

Wszystkie potrzebne wiadomości już zdobyłem i teraz niebawem ruszam w powrotną drogę. W czasie Świąt Wielkiej Nocy — zobaczymy się napewno.

Uściskał mi dłoń i niepostrzeżenie wymknął się na ulicę. Ciekawymi temi wiadomościami podzieliłem się ze swymi kolegami. Ra-

dosny ten promyk rozwił przynębnienie i stan beznadziejności, jaki nas wszystkich pożerał.

Nadzieja jaśniejszego jutra była bodźcem do wytrwania i przetrzymania ówczesnych trudności życiowych.

Nazajutrz w południe przybyły do Wilna polskie pułki bolszewickie: warszawski i lubelski.

Długim korowodem przeciągały przez ulicę Mickiewicza oddziały bojowe w pełnym rynsztunku.

Słychać było wszędzie czystą mowę polską oraz piosenki polskie.

Przy zbiegu ulic Mickiewicza i Wileńskiej wybudowano specjalną trybunę, z której mówcy witali pułki polskie, podążające na front bojowy. Mowy przerywane były okrzykami: „Idźmy na Warszawę!”

Zaprawdę smutny to był widok i nadługoo pozostanie w mej pamięci. Ostatnie przedstawienie przed pię-

tami Wielkanocnymi odbyło się w sobotę 12-go kwietnia 1919 r.

Było to widowisko składane: Program zawierał następujące utwory: „Sędziowie” Wyspiańskiego, „Śmierć Ofelji” S. Wyspiańskiego z udziałem Zenolji Janczewskiej, oraz „Pieśń przetrwana” Elizy Orzeszkowej, z udziałem Marii Malanowiczówny.

Przedstawienie to w pięknym obramowaniu dekoracyjnym, według projektów E. Kazimierowskiego, stało na wysokim poziomie artystycznym.

Było to faktycznie ostatnie przedstawienie Polskiego Teatru Artystycznego w Wilnie. W wielką sobotę weszły do Wilna, zgodnie z zapowiedzią gościa nieznanego, — zwycięskie wojska polskie.

W ciągu dnia kilku zadołaśmy zmontować przygotowaną z czasami sztukę Anczyca „Kościszko pod Racławicami”.

Popularna ta sztuka ukazała się na przedstawieniu specjalnym z okazji

wejścia do Wilna wojsk polskich.

Przedstawienie nosiło charakter nadzwyczaj uroczysty i podniosły.

Na widowni zgrupowała się cała generacja, przedstawiciele miasta oraz organizacji i instytucji społecznych.

Po akcie II-gim, po przysiędze Kościuszkij, zerwała się istna burza oklasków. Publiczność powstała i samorzutnie odśpiewała hymn narodowy polski. Do śpiewających przyłączyła się orkiestra teatralna. Wzruszenie ogarnęło również i artystów, biorących udział w sztuce.

Niejedną łzę uronił, niejednemu kuczowy spazm gardła — utrudniał wydobycie głosu.

Długo jeszcze, długo po skończeniu widowiska gromadziła się publiczność na sali i w poczekalniach, komentując ostatnie wydarzenia. Myśmy dążyli do domów, witani serdecznie przez tłumy publiczności, zadowoleni w głębi duszy, żeśmy się przyczynili do uświet-

nienia tego dnia uroczystego, a zarazem wypełniliśmy swój szcZytny obowiązek.

Może, kiedyś, wspomnienia niniejsze posłużą historynom teatru, jako materiał do zobrazowania całokształtu działalności teatru polskiego w Wilnie. Materiałów z tego okresu zupełnie brak, wszystkie bowiem zostały zniszczone. Znikoma zaledwie cząstka druków, ocalałych od zniszczenia, — znajduje się w Towarzystwie Przyjaciół Nauk.

W okresach okupacji niemieckiej i bolszewickiej dążyliśmy nieustannie, aby słowo polskie, głoszone ze sceny, — nie zamierało. Usiłowaniami nasze uwiecznione były pomyślnym wynikiem. Słowo polskie rozbrzmiewało stale i było żywym dokumentem, że Wilno jest polskie i posiada stały teatr polski.

Jedna karta z dziejów Teatru Polskiego w Wilnie — zakończona. Z. S.

# Wileński Prywatny Bank Handlowy Sp. Akc.

ROK ZAŁOŻENIA 1873

## Wilno, Mickiewicza 8

**ODDZIAŁY: WARSZAWA, LIDA, SUWAŁKI**

ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE WCHODZĄCE W ZAKRES BANKOWOŚCI

Przyjmuje lokaty w dolarach i w złotych na oprocentowanie do 8 proc.

Posiada kasety w skarbcu (Safes) do wydzierżawienia.

## KOSTKA CZY ASFALT? NA FILMOWEJ TAŚMIE

DYSKUSJA PUBLICZNA W AKTUALNEJ SPRAWIE

WILNO. Wobec odmowy przedsięwzięcia asfaltowania dróg, w związku z tym, że w mieście utknęła na martwym punkcie. Jednocześnie wyłonili się projekty wyłożenia jezdni kostką drewnianą ku czemu skłaniają się sfery przemysłowe, szczególnie reprezentujące związki drzewne.

Wysuwane przez przemysłowców argumenty są dostatecznie znane więc powtarzanie ich jest zbędne. Magistrala, wobec niedojścia do porozumienia z tow. asfaltowem, zerwał ostatecznie z konspiracją, która dotychczas cechowała wszystkie poczynania i pertraktacje w tej sprawie i zasadniczo zgodził się na przeprowadzenie w sprawie jezdni publicznej dyskusji, do której mają być zaproszeni fachowcy i osoby zainteresowane w tej sprawie. Ponadto dyskusja będzie prowadzona w ten sposób, że każdy będzie mógł wypowiedzieć się w tej sprawie. Dyskusje odbędą się w Sali Miejskiej lub w Stow. Techników.

## W poszukiwaniu podejrzanych

WILNO. W związku z aresztowaniem na granicy litewskiej dwu osobników podejrzanych o działalność wymierzoną przeciw Państwu, władze bezpieczeństwa w Wilnie prze-

## Strzały do narzeczonej i samobójstwo

WILNO. — Na drodze pod Jaszunami, na przechodzących Jadwige Narkiewiczównę i jej brata Jana napadł z rewolwerem w ręku Antoni Rosakowicz, mieszkaniec wsi Blotnice, gm. trockiego. Napastnik oddał w kierunku Narkiewiczówny kilka strzałów, które zraniły jedynie jej brata.

Po dokonaniu zamachu Rosakowicz na oczach obecnych popełnił samobójstwo wystrzałem w skroń.

Jak się okazało, przyczyną zajścia była nieporozumienie między Narkiewiczówną i Rosakowiczem, który do niedawna był jej narzeczonym.

Ostatnio młodzi zerwali z sobą i czyn Rosakowicza był aktem zemsty za odrzucenie go.

## Aresztowanie sabotażysty

WILNO. Ostatnio, jak notowaliśmy, dokonano kilku zamachów na połączenia telegraficzne w okolicy Dokszy.

W trakcie dochodzenia w tej sprawie dokonano ujęcia jednego ze sprawców tych aktów, mianowicie Piotra Zyrko, b. członka Niezależnej Partii Chłopskiej, mieszkańca okolic Dokszy.

Znaleziono przy nim szczypek do rzeźniczenia drutów.

# KRONIKA

## wileńska

**SOBOTA**  
Dzisiaj 31  
Luci Jutrzo  
W. Św.

W. s. g. 6 i. w. 14  
Z. s. g. 3 m. 54

## SPÓTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

z dnia 30 października 1931 r.

Cisnienie średnie 753.  
Temperatura średnia +1.  
Temperatura najwyższa +3.  
Temperatura najniższa +1.  
Opad w mm. —  
Wiatr Południowo-zachodni.  
Tendencja: lekki spadek.  
Uwagi: pochmurno.

**MIEJSKA**  
— Sądowiarze o podatkach. Władziciele budek z awodą sądową zwrócili się do Magistratu z prośbą o zmniejszenie podatku kołminalnego ściągającego łącznie z patentem. Zdaniem zainteresowanych podatek ten jest niewspółmiernie wysoki.  
— Rzeźnicy przeciwko giełdzie mięsnej. Odbyło się zebranie rzeźników wileńskich, na którym wypowiedziano się przeciwko otwarciu giełdy mięsnej. Rzeźnicy utrzymują, że otwarcie giełdy nie odpowiada interesom sprzedawców mięsa.  
— Dodatkowe lampy elektryczne. Magistrat wstawia nowe lampy elektryczne na ul. Wiosennej, Saskiej, Kenie i Złoty Róg. Mieszkańcy tych ulic czynili starania o oddatki we światło już oddawane.  
— Regulacja ruchu kołowego. Na wszystkich ulicach w dzielnicy żydowskiej będzie wprowadzony jednostronny ruch kołowy.

## AKADEMICKA

— Stow. Ak. Mi. Kat. „Odrodzenie” podaje do wiadomości, że w sobotę 31 b.m. o godz. 20 w lokalu „Odrodzenia” odbędzie się zebranie Sekcji Zagad. Prawno-Spol. — Referat wygłosi kol. Henryk Dembiński na temat „Czy jest możliwe międzynarod. cesarstwo Kapitału” — Oddatki zebrania powyżej sekcji będą się odbywały w każdą sobotę.  
— Akademię Koła Infantaryjów. Zarząd Akademickiego Koła Infantaryjów w Wilnie, niniejszym podaje do wiadomości ogółu członków, iż zwyczajne walne zebra. nie Koła odbędzie się dnia 1 listopada r. b. o godz. 10 w pierwszym terminie w lokalu Koła Medyków (Wielka Nr. 24).  
Porządek dzienny:  
1) Zagajenie; 2) wybór przewodniczącego; 3) odczytanie protokołu poprzedniego zebra. nia.

## ZEBRANIA I ODCZYTY

— Na „Dzień Oszczędności”. Z okazji „Dnia Oszczędności” staraniem J. M. rektora U.S.B. dr Al. Januszkiewicza oraz władz uniwersyteckich odbędzie się w dniu dzisiejszym w sali Śniadaniowej U.S.B. odczyty:  
1) Docenta dr Swianiewicza pt. „Oszczędność w życiu gospodarczym”.  
2) Star. asystenta Auurzeja Dmitriewa pt. „Rozwój oszczędności w Polsce”.  
Początek punktualnie o godzinie 19. Wejście bezpłatne.

## ROZNE

— Dar dla U.S.B. Prof. Madejski z Rzymu ofiarował Uniwersytetowi Stefanu Batorego plaskorzębę króla Batorego, wykonaną w marmurze.  
— Dar na nadeśdę do Wilna w pierwszych dniach listopada.  
— Sprostowanie. — W nocy ze środy na czwartek transmisja telefoniczna pomiędzy Warszawą a Wilnem była okropna. Temu przyczynić należy, że w artykule wspomnianym, nadającym telefonem rozsiód o błędów. Wymienimy najbardziej przykre. Oto w zastosowaniu do p. Barlickiego nie leżało w naszych intencjach użycie wyrazu „typ”, a w zdaniu „Dwóch księży tym, którzy wolał o straceniu, o latami i nie roz-

## Z SĄDÓW

**SKARGA DR. PAWŁOWSKIEGO ZOSTAŁA ODDALONA**  
W dniu 18-go lutego br. korzystając z informacji pochodzących ze źródeł wiarygodnych umieściliśmy notatkę pt. „Zajęcie w szpitalu Sawicz”. Notatką tą uczył się dotkniętym ordynator szpitala dr Pawłowski, nadesłał nam sprostowanie, które też lojalnie zamieściliśmy.  
Pomimo to dr Pawłowski wpadł na niefortunny pomysł wystąpienia na drogę sądową.  
Na skutek skargi sprawa ta została w dniu wczorajszym rozpoznana przez Sąd Okręgowy w Wilnie, który skargę dr. Pawłowskiego oddalił.  
Mamy nadzieję, że sprawa ta wpłynie dodatnio na stosunek do chorych w szpitalu Sawicz.

## Młocarnie motorowe

Wicherlego i Wolskiego  
Młocarnie manewrowe  
Wicherlego i Sp. Akc. „Kraj”  
Tarki i bukwoniki dokonicyzny  
Motory  
Munktellsa i Massey - Harris  
Maneże  
Wolskiego i Sp. Akc. „Kraj”  
polec  
Zygmunt Nagrodzki  
Wilno, ul. Zawalna 11-a

nych działów wydawnictwa, zaproszeni zostali: p.p.: Michał Brenstein, Józef Wierzyński i Zbigniew Smalowski.  
Książka pamiątkowa ma ukazać się na wiosnę roku przyszłego, w dniu odsłonięcia pomnika Józefa Montwilla. (Z.S.)  
— Na dzień oszczędności 31 października, Biuletyn Rady Spółdzielczej o stanie wkladów i rachunków bieżących w Bankach Spółdzielczych w Polsce na dzień 1 lipca 1931 r. podaje następujące cyfry:  
W 4705 Bankach Spółdzielczych 505.312, osób ułożyło swe oszczędności w wkladach termin. 343.576.000 złotych, na rachunkach bież. 34.689.000 złotych.  
Te wymowne cyfry świadczą jakim zaufaniem cieszą się naogół Spółdzielnie Kredytowe w całej Polsce, a i nasze Spółdzielnie Kredytowe w Wilnie mogą się również tym zaufaniem poszczycić.  
Z nadesłanego naszej Redakcji bilansu Chrześcijańskiego Banku Spółdzielczego na Antokolu w Wilnie na dzień 1-X r.b. podajemy cyf kilka:  
Bank ten liczy 863 członków, posiada kapitału udziałowego 105.210 zł, kapitału zapasowego 19.960 zł, wkladów 217.700 zł, kredytu w innych Bankach 113.000 zł, portfel pożyczek do 450.000 zł, odpowiedzialność członków za operacje Banku do 1.800.000 zł.  
Jak widać więc Bank Antokolski operuje jest o zdrowe podstawy finansowe, co zapewnia lokującym w nim swe oszczędności 100-procentową gwarancję kapitału, a oprócz tego ze względu na wysokie oprocentowanie lokat, także i pokaźne zyski.  
— Co należy zrobić w dniu 31 października, jako w dniu oszczędności?  
— Należy otworzyć konto oszczędnościowe w Chrześcijańskim Banku Spółdzielczym na Antokolu.  
— „Dzień Oszczędności” przez Radio. W sobotę dnia 31 b.m. o godz. 19.30 dr. H. Gruber, prezes PKO wygłosi przez radio przemówienie na temat Dnia Oszczędności.  
**HANDLOWA**  
— Z Izby Przemysłowo-Handlowej Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie komunikuje, że Filja Wojskowa Zakładu Zaopatrzenia Intendenckiego rozpisala konkurs do składania ofert na zakup inwentarza drukarni wojskowej, oraz materiałów drukarskich i kancelaryjnych.  
Szczegółowych informacji udziela biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, Trocka Nr. 3.  
**BALE I ZABAWY**  
— Staraniem Patronatu Wiejskiego odbędzie się w sobotę 31 b.m. Dancing Towarzystwa w cukierni Czerwonego Sztralla. Calkowity dochód przeznaczony na zakup żywności i ciepłej odzieży dla rodzin dożywających w szpitalu. Początek o godz. 11 wiecz. Wstęp 2 zł, dla młodzieży 1 zł.  
— Sobótka Rzemieślnicza w Resursie odbędzie się dnia 31 października. Początek o godzinie 8.30. Wstęp wyłączone za okazaniem legitymacji członkowskiej, zaproszenia, ewentualnie listu polecającego.  
**TEATR I MUZYKA**  
— Teatr Miejski w Lutni. Dziś, w sobotę 31 b.m. arcywesoła komedia w 3 aktach T. Łopateńskiego „Aurelii nie rób tego”, która bawi publiczność nie szczędząc oklasków wszystkim wykonawcom za ich grę z p.p. Dunin-Rychłowski, Zielińska, Siawńska, Detkowska i E. Clifskim.  
— Dziady — Widma w Lutni. W niedzielę dnia 1 listopada b.r. o godz. 4 i 6 po poł. (dwukrotnie) ukazuje się w Teatrze Lutnia misterium St. Moniuszki do słów Adama Mickiewicza (Dziadów cz. II) po cenach zniżonych. We wspaniałym ten widowisku misterijnym biorą udział wybitni artyści opery i dramatu p.p. Hendrichówna, Kamińska, Ludwig, Bielecki, Olszewska, Oszywa i inni, oraz chor. akademicki USB, i zespół orkiestry symfonicznej. Kierownictwo muzyczne sprowadza w doświadczonej rękach kapelm. Wład. Szczepańskiego. Reżyseruje prof. Adam Ludwig.  
Bilety wcześniej do nabycia w kasie Teatru Lutnia.  
Uwaga: Premierę przedcudnej bajki „Kopciuszka” ujrzy dziatwa wileńska już niebawem. Reżyseria H. Zelwerowiczówny. Przepiękne dekoracje pomysłu W. Makojnika, Pomysłowe tańce układu Z. Karpińskiego. Udział w niej biorą p.p.: M. Szpakiewiczowa, J. Jasińska-Detkowska, I. Ładosiówna, A. Herbut-Pawłowska, B. Slawinska, H. Kamińska, S. Zielińska, oraz p.p. S. Skolimowska, J. Lubiakowski, S. Kubicki, J. Ciecierski, J. Wasilewski, I. Detkowski, M. Milecki i inni.  
— Teatr Miejski na Pohulance. W sobotę dnia 31 b.m. arcydzielo Zeromskiego „Róża” w reżyserji dr. M. Szpakiewicza, Dekoracja pomysłu W. Makojnika.  
W niedzielę, dnia 1 listopada „Róża”  
— Anons! Bierdajew w Wilnie. Tylko dwa występy opery warszawskiej na Pohulance. We wtorek dnia 3, oraz we środę dnia 4 listopada spagnieniu oddawna widowskim muzycznym wianem będą mieli możliwość rozkoszować się operami: „Tosca” Pucciniego, oraz „Borys Godunow” M. Mussorgskiego. Udział w operach biorą najwybitniejsze siły opery warszawskiej u poluitu kapelmistrzowskiego stanie znakomity Walery Bierdajew. Reżyserja Franciszka Freszela.  
— „Wyrok Jana Kazimierza” w Ognisku W dniu 1 listopada sekcja dramatyczna Ogniska Kolejowego wystawia po raz drugi sztukę historyczną Syrokomli „Wyrok Jana Kazimierza”, wyreżyserowaną przez artystę

S. P.

## MICHAŁ NIEDEK

Inspektor Samorządu Gminnego pow. Wileńsko-trockiego  
po ośmioletniej pracy samorządowej zmarł w dniu 29 października 1931 r.  
w wieku lat 31.

Jego śmierć przedwczesna stanowi wielką stratę dla Samorządu, któremu się poświęcał z całym zapalem młod. śc.

**Wydział Powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego**

S. P.

## MICHAŁ NIEDEK

Inspektor Samorządu Gminnego pow. wileńsko-trockiego  
po długiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 29 października 1931 roku  
w wieku lat 31.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (Trębacka 44) do kościoła Św. Rafała odbędzie się dn. 31 października o godz. 8 min. 30.  
Wyprowadzenie zwłok z kościoła na cmentarz Św. Piotra i Pawła o godz. 14 tegoż dnia.  
Dzielnego współpracownika i serdecznego przyjaciela żegnają KOLEDZY

S. P.

## JAN GRĄDZKI

INŻYNIER-TECHNOLOG  
Zmarł nagle dnia 30 października 1931 r. w Białymstoku.  
Eksportacja zwłok z dworca kolejowego w Wilnie na cmentarz Rossa odbędzie się dnia 1 listopada o godz. 13-ej.  
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Serca Jezusowego (ul. Wileńskiej) w poniedziałek dn. 2 listopada o godz. 8 rano.  
O czem zawiadamiają Krewnych, Kolegów i Znajomych pogrzebi w głębokim smutku  
**ŻONA, CÓRKA SYN I RODZINA**

S. P.

## JAN GRĄDZKI

Inżynier, Członek Zarządu Koła Wileńskiego Związku Polskich Inżynierów Kolejowych, Starszy Kontroler Wydziału Mechanicznego Dyrekcji Kolei Państwowych w Wilnie  
Zmarł 30 października r. b. w Białymstoku.  
Eksportacja zwłok z dworca kolejowego w Wilnie na cmentarz Rossa i pogrzeb odbędzie się w Niedzielę dn. 1 listopada o godz. 1-ej popołudniu.  
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Serca Jezusowego dnia 2 listopada o godz. 8-ej rano.  
O tych obrzędach zawiadamia krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych Zmarłego  
**Zarząd Koła Wileńskiego Związku Polskich Inżynierów Kolejowych**

## Echa radiowe na wsi

Myśleliśmy już wszyscy, że może o nas zapomniano, że może los wsi pod względem potrzeb duchowo-kulturalnych stał się dla miasta obojętnym. — Aż tu nagle wybuchła ponownie walka w wileńskich programach radiowych, dzięki Radzie Opiekunczej Kresowej, a przedwzrostkiem dzięki głównemu inicjatorowi akcji p. M. Obiezierkiemu, który wieś całą duszą ukochał.

Zima się zbliża, a z nią okres wyjątkowej pracy społecznej, kiedy to w długie wieczory zbiera się młodzież w świetlicach, żądając godziwej rozrywki umysłowej. Wiemy przecie, że wielkie usługi w dziedzinie kultury na wsi może przynieść radio, odpowiednio do środowiska programami swymi dostosowanymi. Na tem właśnie to odbyła się w Wilnie audycja i dyskusja, w której wzięli udział dostojne osoby.

„Lud zawsze wędziący jest temu, kto mu choć na chwilę był przyjacielem”; troska o wieś tak liczną i wpływową grona osób napawa nas słodką nadzieją, że duchowo zostaniecie z nami na zawsze. Że patronat, jaki roztoczyliście nad strzechami ubogich chat wieśniaczych nigdy nie zgasię.

Warszawa ma nas na swym sumieniu nie była czuła na nasze wołania, bagatelizowała sobie nasz — vox populi w dziedzinie radia. Może dopiero teraz, dzięki „zwartemu frontowi” ludzi dobrej woli uzyskamy autonomię radiową, czysto regionalną.

Oby jak najrychlej, przed nowym rokiem jeszcze!

Do współpracy zaś z Komitetem, mającym objąć inicjatywę i kierownictwo w audycjach dla wsi na Wileńszczyźnie i ziemkach przyległych zapiszemy się chętnie.

Czekamy tylko na zew! J. Hopko.

## Giełda Warszawska

z dnia 30 października 1931 r.

WALUTY I DEWIZY:	
Dolary	8,86 i pół 8,88 i pół 8,84 i pół
Belgia	124,45 — 124,76 — 124,14
Bukareszt	5,33 — 5,34 — 5,31 i pół
Holandja	360,50 — 361,40 — 369,60
Londya	34,40 — 34,35 — 34,44
N.-York kabeł	8,917 — 8,937 — 8,897
Paryż	35,08 — 35,17 — 34,99
Praga	26,39 — 26,38 — 26,44
Szwajcaria	173,65 — 174,08 — 173,22
Berlin w obrotach przyw.	211,75

**PAPIERY PROCENTOWE:**

3 proc. pożyczka budowlana	31,25—31,50
5 proc. konwersyjna 41,25	
6 proc. dolarowa 59	
7 proc. stabilizacyjna 55,50—56,75—55,50	
10 proc. koljowa 105	
8 proc. L. Z. B. G. K. i B. R., obligacje B. G. K. 94.	
Te same 7 proc. 83,25.	
8 proc. obl. bud. BGK 93	
7 proc. L. Z. ziemskie dolarowe 57	
4 i pół proc. warszawskie 47,50—47	
5 proc. warszawskie 50,75	
8 proc. warszawskie 65,75—63,25—63,60	
8 proc. częstochowskie 55,75—55,50	
8 proc. Łódź 61,50	

## Niezwyciężone aresztowanie groźnej bandy

**KOGO OKRADZONO. — W SUKNI ŚLUBNEJ DO ARESZTU. — NABITE REWOLWERY POD PODUSZKĄ.**

Do aresztowanej przedwczoraj bandy włączyli, jak się okazuje należeli: Bolesław Wojejszo (bez st. ni. zam.), Stanisław Łabański (Bobrujska 18), Wincenty Perszel (Majowa 69) i Aleksander Juszkiewicz, zam. pod Niemieżem, pow. wil.-trockiego.

Wnienieni w okresie ostatnich miesięcy okradli: tow. „Błock i Brun”, gdzie wyzniesi narządza słuarskie wartości 500 złotych, Spółdzielnię „Spolem” przy zaut. Rossa 3 (dwukrotnie) na sumę 5 tys. zł, sklep Wedla przy ul. Mickiewicza 5, mieszkanie Zofji Wajnik (Wielka 39), mieszkanie Zofji Sztolper (sw. Filipa 1) na ogólną sumę 8 tysięcy złotych.

Podczas rewizji w mieszkaniach zdołano znaleźć znaczny ilość skradzionych przedmiotów i narzędzi, ktorými włamywacze posługiwali się podczas swych wypraw.

Członków bandy aresztowano w Niemieżu w okolicznościach dość niezwykłych.

W chwili gdy policja przybyła do Juszkiewicza w mieszkaniu odbywał się wesele z dwoma nabite rewolwery.

Widok policjantów wywołał popłoch wśród biesiadników i próby oporu ze strony włamywaczy, którzy byli uzbrojeni.

Widok wymierzonych rewolwerów zmusił złoczyńców do usłuchania rozkazu oddarcia broni i poddania się.

W trakcie rewizji zwrócono uwagę na strój pany młodej; która jak się okazało była ubrana w suknię pochodzącą z kradzieży, a dana jej przez brata jako podarek ślubny.

Z głosnemi wymiślaniami Juszkiewiczów na musiała pozbyć się swego pięknego stroju i wraz z całą kompanją powędrować do aresztu.

Miejszem zbiorek bandy było mieszkanie przy ul. Bobrujskiej 18, gdzie też i aresztowano herzta Łabańskiego w chwili gdy odpoczywał po trudach nocy.

On również był przyszykowany na wesele, bowiem pod poduszką miał ukryte aż dwa nabite rewolwery.

## MIELEGIANY POW. ŚWIECIANSKI

W dniu 25 października b.r. odbyło się przedstawienie p. t. „Biażek opętany”, urządzone przez miejscowe Koło Młodzieży Wiejskiej we własnej świetlicy. Aktoży grali za komitcie, widać było wyrobienie ich samych w tym kierunku i dobre opracowanie pod kierunkiem p. Micha — prezesa Koła, który duzo starał i przy poświęca, przyczyniając się do rozwoju Koła.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa tańeczna, która trwała do godz. 2-ej. Przyjemnie było przyglądać się młodzieży, bawiącej się przykładnie, która zrozumiała i przeżyła idea swego organizmacji i w myśl tej idei pracuje dla dobra swojej okolicy i Państwa.

Nadmienić przytem należy, że Koło taniejsze znajduje się w trudnych warunkach materialnych, jednak pomimo to, pracuje wydajnie w dziale oświatowym urządając zebra. nia, odczyty, pogadanki, przedstawienia (które zamiast zysku dają deficyt) i prowadząc z dobrym wynikiem przysposobienie rolnicze, czego dowodem jest zwycięstwo do nagrody zespołowej zespołu konkursowego przez Powiatową Komisję Przysposobienia Rolniczego.

P—k.

# Chów lisów srebrzystych

Wzmagać się wciąż na rynku światowym popyt na futra, spowodowany z jednej strony powiększeniem się ludności w krajach kulturalnych, a również rozpowisaniem się w kobiecym świecie mody na futra, daleko poza granice rzeczywistej potrzeby, ustalonej przez warunki klimatyczne, z drugiej zaś strony zmniejszeniem się podaży skutkiem spotęgowanego trzebieżenia zwierząt futerkowych, nasunęły zainteresowanym osobom myśl chowu cennych lisów srebrzystych na fermach.

Światowe powodzenie, osiągnięte w tym kierunku w ciągu kilkunastu lat w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych, Norwegii, oraz w innych krajach, stanowiącym zalecającym założenie w Polsce wzorowej fermi. Miejscowe warunki chowu lisów srebrzystych w Polsce są szczególnie sprzyjające: klimat łagodny, znaczne obszary wolnej ziemi, tanie pozyskanie i niektóre inne współczynniki, znijające własny koszt chowu.

Wspominając kraje: Kanada, Stany Zjednoczone i Norwegia przez wprowadzenie chowu lisów srebrzystych stworzyły u siebie znaczny przemysł, nader pomysłnie wprawiając w blaski handlowy tych krajów. Sprzyjające warunki geograficzne i ekonomiczne Polski otwierają daleko sięgające widoki na rozwój chowu lisów srebrzystych w tym kraju. Wiele osób inteligentnych może przytem otrzymać to, czego często bez powodzenia poszukuje: pracę, dającą wzajemnie dołożone starania znaczny zysk materialny. Cenne futra mają zapewniony zbyt w całym świecie i dają wywózkiem w krajach znaczny dochód.

W Polsce w wielu majątkach są wolne obszary, należące właścicielom żadnego dochodu, suche grunty mogą być z korzyścią użytkowane na założenie ferm.

Chów lisów srebrzystych okazał się najbardziej korzystnym przedsiębiorstwem w dziedzinie chowu zwierząt futerkowych, gdyż: 1) ma za sobą długoletnie doświadczenie i 2) otrzymuje się przy nim najbardziej cenny obiekt handlu futrami.

Jest ustalone, iż dwie pary lisów srebrzystych daje tyle rocznego dochodu, ile się otrzymuje z dobrze prowadzonego gospodarstwa rolnego obszarem 40 hektarów.

W Norwegii chów lisów srebrzystych stał się bardzo korzystnym zajęciem. Właściciele i obywatele ziemscy przekonali się, iż na chowie lisów srebrzystych daje się zarobić więcej, niż na gospodarstwie rolnem lub mielnictwem. Przedsiębiorstwo to przynosi takie zyski, jakie w dzisiejszych czasach kryzysu, żadne inne przynieść nie może.

Chów lisów srebrzystych jest kontrolowany przez państwo. Dokonuje się selekcja rasowych osobników i te wcielane są do

księgi zwierząt rasowych. Kontrola jest nader surowa. Tylko osobniki, zapisane do księgi zwierząt rasowych, mogą być sprzedawane jako rasowe.

Rozródanie się lisów srebrzystych odbywa się od stycznia do kwietnia. Czas ciąży trwa 51 dni. W tym czasie w ogrodzeniu nie powinien być nikt, z wyjątkiem nadzorczy. Po wydaniu na świat młodych, samica trzyma je przy sobie 4 tygodnie. Po upływie tego czasu, młode lisy zaczynają same szukać sobie pożywienia. Po upływie 8 tygodni młode są zabierane od matki i daje się im własne legowisko; po upływie zaś 6 miesięcy młode lisy są już dojrzałe i zwykle już w najbliższym roku wydają na świat po cztery do sześciu młodych.

Lisy są sprzedawane jako zwierzęta rasowe (żywe) lub też w postaci futra. Cena gniazda rasowego wynosi 5000 złotych za parę, lub 8000 złotych za gniazdo, składające się z jednego lisa i dwóch liszek, za futro otrzymuje się w Anglii w firmie C. M. Lamson & Co Ltd., London za sztukę — przeciętnie 1000 — 1300 złotych; wszelkie ułatwienia sprzedaży chętnie robimy.

Założyciel największej fermi w Polsce pod nazwą „Argentolis” pod Warszawą w maj. Passy — Norweg, pan Knut Horvei był kilka razy w Kanadzie na fermach „Prince Edward Island”, w celu zapoznania się z uzupełnieniami fachowej wiedzy w dziedzinie hodowli lisów srebrzystych i nabył za każdym razem większą partję najpiękniejszych lisów dla swojej fermi w Norwegii, oraz dla innych swoich ferm.

Pierwsze fermi hodowli lisów srebrzystych powstały na Prince Edward Island, tym klasycznym dzisiaj kraju hodowli tych zwierząt. Początek hodowli lisów srebrzystych datuje się od r. 1870.

Za własne lisy srebrzyste p. Knut Horvei otrzymał w Oslo pierwszą nagrodę. Również i sprzedawane przez niego zwierzęta otrzymywały pierwsze nagrody. Na fermie w Passach jest 35 nagrodzonych par.

W Norwegii zakładają zwykle towarzystwa, w celu nabycia większej ilości par lisów srebrzystych, gdyż hodowla większej ilości gniazd — więcej się opłaca.

W Szwecji w 1928 roku założono towarzystwo dla 10 par lisów srebrzystych, już po upływie pierwszego roku wypłaciło 90 proc. zysku.

Wszelkich informacji, porad, wskazówek, dotyczących zakładania ferm, hodowli i prowadzenia jej i t. p. udziela najchętniej Zarząd Fermi „Argentolis” w Warszawie, ul. Nowogrodzka 12 m. 7, tel. 764-23, lub generalny przedstawiciel na Kresy wschodnie, Wład. Obuch-Woszczatyński, poczta Horodziej, maj. Niedźwiadka Wielka.

**TANIO**  
wielki wybór poleca skład mebli

**B. Łokuciewski Wileńska 23**

**Błędnicie zakłady ogrodnicze**  
Błędnicie woj. Stanisławowskie  
ROZPOCZĘŁY WYSYŁKĘ  
DALSI — KAKTUSÓW — BYLIN  
czas najwyższy przesyłać zamówienia cennik na żądanie gratis dostarczamy.

**CZYTELNIJA OKRĘŻNA „POSTĘP”**

Dostarcza lektury wyborowej na najtańszych i najdogodniejszych warunkach. Czytelnie „POSTĘP” zaopatrują czytelników w dzieła powieściowe, historyczne, literackie, pamiętniki, monografie etc. tak iż każdy należący do tej Czytelni Okrężnej jest pewny, że przeczyta wszystkie książki dobre, ciekawe, i literacko-wartościowe a zgodne z zasadami nauki katolickiej, które wysły w ostatnim roku. Z tej czytelni „POSTĘP” korzystają nie tylko osoby mieszkające w miastach, ale i w prowincji. Czytelnie „POSTĘP” mają też poważne awantaje finansowe gdyż każdy ich członek za skromną opłatą ma zapewnioną obfita lekturę na cały rok, a potem za pełną wartość swej wkładki dostaje odpowiednią ilość książek na własność. Na żądanie podajemy odwrotnie warunki i sposoby urzędzenia kół czytelni okrężnej „POSTĘP” oraz wysyłamy katalogi książek.  
Adres zarządu czytelni okrężnych „POSTĘP”  
**Kraków, Karmelicka 45.**

**PROSIMY SIĘ PRZEKONAĆ**  
że wełny, jedwabie, lanele, oraz materiały pościelowe białozłote, koldry i koce sprzedaje najtaniej  
**GŁOWIŃSKI — WILEŃSKA 27.**

**OGŁOSZENIE**  
DYREKCYJA LASÓW PAŃSTWOWYCH W WILNIE

ogłasza, że w dniu 10 listopada 1931 roku, o godzinie 13-ej, w lokalu Dyrekcji Lasów, ul. Wielka 66, odbędzie się licytacja za pomocą ofert na sprzedaż ca 400 m. 3 dobowego drewna opałowego w dłuższych od 7 cm, w cienkim końcu. Drewno znajduje się w Nadleśnictwie Dumilowickim, leśnictwie Starodworskim w oddz 27 i 28.  
Odległość od stacji kolejowej Postawy — 9 km.  
Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać do Dyrekcji Lasów do dnia 10.XI 1931 r., do godz. 12-ej. Do ofert należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. ceny oferowanej. Dyrekcja zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na oferowaną cenę, względnie odrzucenie wszystkich ofert.  
Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie.

**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rew. 8-go z siedzibą w Wilnie, przy ulicy Jakóba Jasńskiego Nr. 1 m. 3, zgodnie z art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 6 listopada 1931 roku, o godzinie 10 rano, w Wilnie, przy ul. Dominikańskiej Nr. 2, odbędzie się sprzedaż z licytacji należących do Franciszka Łukasiewicza majątku ruchomego, składającego się z autoturżki firmy „Morris”, oszacowanego na sumę zł. 700.  
Komornik (—) F. Legiecki.

**OGŁOSZENIE PRZETARGU**  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg na dzierżawę bufetów: Osmiana, Drusienki, Łapy, Grąjewo, Podwale, Białowieża, Sokółka, Kny-szyn, Rózanystok z terminem objęcia 15 listopada 1931 r. i bufetów Jurajski, Łyczyszczyce Wołkowskie miasto, Rudziński z terminem objęcia 1 grudnia 1931 r.  
Termin składania ofert upływa 6 listopada b. r., o godzinie 12 w południe. Szczegółowe warunki podane są w ogłoszeniach, wywieszonych na wymienionych stacjach i w gmachu Dyrekcji.  
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Wilnie.

**SKLEP FUTER Porudomińskich** zostały przeniesione do nowego lokalu przy ul. Niemieckiej 28, 1 piętro (róg Wiejskiej) telefon ten sam Nr. 13-72

**KINO MIEJSKIE** Od godz. 6—10  
SALA MIEJSKA Dobrebrańska 5  
Od piątku 30 października b. r. Od godz. 4—6  
„Przygody w obłokach”  
„SONIA, SONIA, SZCZĘŚCIE ME” z Harry Liedtke  
Nad program: „Małżeństwo za tysiąc lat”. Koncertowa orkiestra pod batutą p. M. Sainlekiego.  
Ceny Miejsce balkon 30 parter 60. Kasa czynna od 3:30 do 10 w.

**Kino „Helios”** Wszczęwiatowy przebieg dźwiękowy Niezrównany król ekranu  
**IWAN MOZŻUCHIN** czarująca **LIL DAGOWER** i prześliczna **BETTY AMANN** w monumentalnym dźwiękowcu  
**Kino „Hollywood”**

**HADŻI MURAT** (Biały szatan)  
Według słynnego arcydzieła **LWA HR. TOŁSTOJA**. Reżyser Aleksander Wolkow. Najpotężniejszy ze wszystkich dźwiękowych i niemych filmów ostatnich sezonów całego świata. Dodatki dźwięk. Film jednocześnie wyświetla się w dwóch kinach „Helios” i „Hollywood” Na 1-szy seans ceny żużone. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10.15.  
Wkrótce korona Polskiej czołowej twórczyści filmów dźwiękowych 10 z Pawlaka.

**DŹWIKOWE KINO CASINO** WIELKA 47. tel. 18-41  
Prześliczny przebieg dźwiękowy  
Coś, czego się jeszcze nie widziało! Cud najnowszej techniki!  
**RANGO** PIEŚŃ DŻUNGLI  
wykonał i reżyserował na Sumatrze **ERNEST SCHOEDSACK**. Mroźące krew niewidziane dotychczas sceny. Film ten jest przedmiotem, odziewu na całym świecie. Ze względu na wysoką wartość artystyczną **Dla młodzieży dozwolone**. Atrakcje dźwiękowe. Na 1-szy seans ceny żużone. Początek o g. 4, 6, 8 i 10:30, w dniu świąt o g. 2-ej.  
Następny program „Nieśmiertelna miłość”

## KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI m. WILNA BILANS SUROWY

na dzień 1 października 1931 r.

Złote gr.	Złote gr.
Kasa i sumy do dyspozycji	297.570,08
Papier wartościowe własne	216.184,—
funduszu zasobowego	6.660,—
Waluty obce własne	21.458,74
Weksele zyskowniane	1257.257,32
protostawiane	61.847,62
Pożyczki na remont domów	176.470,—
term. na rob. dłużne i pod zast. papier. warf.	221.518,68
zabez. hipotek., inacz. i w udział. Gmin. Miejsk.	3228.266,19
Korespondencja	13.079,03
Ruchomości	32.586,90
Koszty handlowe	145.070,84
organizacyjne	13.800,—
Różne	19.706,49
Organizacja Zakładu Zastawniczego	9.156,24
	5720.632,25
Dokumenty do inkasa	373.241,50
Depozyty	2268.487,48
	8362.361,23
Kapitał zakładowy	100.000,—
Fundusz zasobowy	31.083,60
Wkład	5022.885,19
Kredyty udzielony Kasie na remont domów	140.000,—
Zobowiązania inkasowe	4.779,04
Różne	6.997,85
Procenty i prowizja	410.400,69
Należności Skarbu	4.485,88
	5720.632,25
Różni za inkso	373.241,50
Depozyty i rusze	2268.487,48
	8362.361,23

Prezes Zarządu: (—) **Józef Korolec** Dyrekcja: **Gł. Buchalter: (—) Michał Gruzdź**  
(—) **Antoni Illinicz** (—) **Anatol Fried**

## RADJO WILEŃSKIE

**SOBOTA, DN. 31 PAŹDZIERNIKA**  
11:58: Sygnał czasu.  
12:10: Komunikat meteorologiczny  
12:15: Transmisja ze Lwowa poranku z okazji dnia oszczędności.  
13:45: Program dzienny.  
15:50: Koncert dla młodzieży (płyty).  
16:20: Radjokomunikat z Warszawy.  
16:40: Muzyka z płyt.  
17:05: Komunikaty z Warszawy.  
17:10: „Entuzjaści i krytycy Ameryki współczesnej” — odczyt ze Lwowa wygłoszą dr. M. Szarota.  
17:35: Koncert z Warszawy.  
18:05: Stuchowisko dla młodzieży z Warszawy.  
18:30: Koncert dla młodzieży.  
18:50: Komunikat Wil. Tow. Org. i Kół Roln.  
19:00: „Tygodnik litewski”.  
19:20: Kwadrans akademicki.  
19:35: Program na niedzielę i rojzmańtości.  
19:45: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy.  
20:00: „Na widokregu” — z Warszawy.  
20:15: Koncert z Warszawy.  
21:55: „Zamek nieświecki” — feljton z Warszawy wygłoszą B. Szariff.  
22:10: Koncert chopinowski z Warszawy. (solista Z. Drzewicki).  
22:40: Komunikaty: muzyka taneczna z Warszawy.

## WYDARZENIA

— Z powiatu Wileńsko-Trockiego. Dnia 29 X. r. odbyła się w Niemenczyne powiatowa wystawa prac przysposobienia rolniczego, która zakończyła legoroczną akcję konkursów rolniczych na terenie powiatu wileńsko-trockiego. O godz. 12-ej w imieniu p. wojewody otworzył wystawę p. starosta Radwański. W przemówieniu swem p. starosta zobowiązał nadzwyczajnie trudne warunki, w jakich znajduje się rolnictwo, podkreślając, że tylko przez usilną i uniejętną pracę można obecny kryzys przetrwać i podnieść dobrobyt wsi. W imieniu powiatowej komisji przysposobienia rolniczego zabierał głos p. Falewicz, zaś w imieniu Wydziału Powiatowego p. poseł Wedziągowski.  
Z ramienia Wydziału Pełnego Urzędu Wojewódzkiego wziął udział w wystawie p. inspektor Gawęcki, a z ramienia Wil. Tow. Org. i Kół Roln. p. inż. Czerniewski.  
Wystawę powiatową zrewidował opłóczniczego starszego społeczeństwa miejscowego i przyjezdnych z okolicy rolników, obie szkoły rolnicze pow. wileńsko-trockiego na czele z p. dyr. Lesiecka i p. dyr. Garszyński, oraz słuchacze Wydziału Samorządowego Instytutu Handlowo-Gospodarczego w Wilnie.  
Wystawę powiatową poprzedziły takżwne wystawy rejonowe w Mejszagole, Jasznanach, Wornianach i Trokach.  
Akcja konkursów rolniczych w roku bieżącym obejmowała następujące tematy: uprawę buraków, marchwi, ziemniaków, kapusty, hodowlę i tuczu trzody chlewnej, oraz hodowlę kur.  
Wśród zgłoszonych 35 zespołów młodzieżowych z 676 uczestnikami i 28 zespołów samodzielných gospodarzy, członków Kółek Rolniczych z 224 uczest.

## SYDNEY REILLY.

**W kraju tajemnic i zbrodni**  
Grzegorz Rodkiewicz przyszedł do mnie pewnego ranka rozczochny, z błędnym wzrokiem. Możliwy sądzić, że jest pijany, lub nie spał kilka nocy. Rozpacz była tak wielka, że nie znajdowałam słów pocieszenia i miłczalam. Zdawało mi się, że jestem częściowo winna temu, że Marja zginęła tak tragicznie. Począła przecie, by mścić się za mego męża, którego mimowolnie oddała w ręce czekistów. Teraz oddała swe życie za niego. W milczeniu siedziałam naprzeciw Grzegorza Mikołajewicza i patrzyłam w jego smutne, nie widzące oczy.  
— Niema już Marusi! — rzekł nagle.  
— Miłczałam. Cóż mogłam mu odpowiedzieć? Głuchko tykał zegar w przedpokoju.  
— Niema Marusi — powtórzył po dłuższej pauzie. — Ale ona wróci. Wiem, że ona wróci.

czego pow. wileńsko-trockiego składa serdeczne podziękowanie dowódcy 21 bat. K. O.P. w Niemenczyne p. majorowi Trzebińskiemu za nadzwyczaj przychylnie udzielenie mi się do naszej pracy i ustosunkowanie się do naszej pracy i udzielenie „Domu Żołnierza”, w którym odbyła się wystawa, oraz wszystkim tym osobom, które w jakikolwiek sposób dopomogły w pracy wogóle.  
— Naturalnie, że wróci, — potwierdziłam nieśmiało.  
— Uśmiechnął się.  
— Naturalnie, wróci. Pojadę i znajdę ją. Jadę do Rosji szukać ją.  
— Niech pan poczeka, może nadejdą jakieś wieści. Czekałam przecie...  
— Pani czeka już długo.  
— Tak, bardzo długo!  
— Ja nie mogę tak czekać, — odpowiedział Rodkiewicz. — Nie mogę czekać tak długo. Trzeba jechać do Rosji. Bez niej nie jestem i tak zdany do niczego. Dziś jeszcze wyjadę.  
— Niech pan zaczeka trochę w Parzyżu.  
— Nie, trzeba jechać prędzej.  
Wstał i wziął kapelusz, ale przy progu zatrzymał się i spojrzął mi w oczy badawczo.  
— Pani wierzy, że ona żyje?  
— O, wierzę! — odpowiedziałam

bez namysłu, aby go uspokoić, ale serce ścisnęło mi się boleśnie.  
— Prawda! — ożywił się widocznie.  
— Naturalnie, ona musi żyć! Zawsze to mówię. A oni twierdzą, że ona umarła. Mówią, że sama się zastrzeliła. Ale mi sami o tem wiemy najlepiej. Nieprawdaz, mi wiemy najlepiej?  
— Oczywiście!  
— Właśnie, mówię to wszystkim. Pani i ja wiemy najlepiej. Ona jest ranna i uwięziona. Czy nie mam racji?  
— Ma pan rację.  
— Więc wszystko w porządku. Pojadę do Rosji i wydostanę ją. Uratuję oboje. To jest moje zadanie.  
Tegoż wieczora widziałam go w kawiarni, odwiedzanej przez rosyjskich emigrantów. Widziałam, jak topił swą rozpacz w winie. Bez Marji, bez kochającej kobiety, która trzymała go w rękę, Grzegorz Mikołajewicz ginął z wolna. Ale postanowienie jego wyjazd do Rosji pozostało niewzruszone. Radziłam mu zostać i pracować z generałem K., ale on nie chciał o tem się

**RESTAURACJA „SAVOJ”**  
ul. Niemiecka 20  
Telef. 69  
ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klijentelę, iż od soboty 31-go października codziennie od godz. 9-ej wiecz. do 2-ej w nocy **PRZYGRYWAĆ BĘDZIE** pierwszorzędną **ORKIESTRA**  
Restauracja została powiększona o jedno piętro gdzie mieści się — **DUŻA SALA ORAZ GABINETY** — Przyjmują się zamówienia na wesela, bankiety i t. p. **Pierwszorzędna kuchnia** gorące zakąski przy bufecie. — **CENY DOSTĘPNE.** — **Fachowa obsługa.**

**LEKARZE**  
**Dr. Med. Em. Choleml**  
Urolog  
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych przyjm. 12 — 2 i 5 — 7. Jagiellońska 8 tel. 10-63.  
**AKUSZERKA Cere** na/bardzo zanieczyszczonej skóra poprawia, pielęgnacja przeprowadzi się **Loraz usuwania wady skóry**. Zankowa 3 m. 3. **Gabinet Cedie** swa zmirszaczki, piegi, leczniczej wagi, łupież, brodaw. J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA 18/18 m. 4. W. Z. P. 422

**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Wileńska 3, od g. 1 i 4 — 8. Tel. 567.  
**Dr. Kenigsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe. Mickiewicza 4, od g. 10-9, 9 — 12 i 4 — 8

**sklep Mieszkanie**  
przy ul. Wileńskiej 20.  
**2 mieszkania** z 3 pokoi i 4 pokoi ze wszelkimi wygodami nowoczesnymi, wanna na miejscu do wynajęcia. Wilno, ul. Słowackiego 17.  
**Do wynajęcia** 2 pokoje (balkonowy - frontowy) ładnie odnowiony z meblami lub bez. Wanna, światło elektryczne tania od zaraz Mickiewicza 48-5

**Do wynajęcia** mieszkanie 5 pokojowe z łazienką, wygodami tarasem, ogrodkiem elektrycznością i piwnicą, (w tem 2 pokoje z niekierującym wejściem). W pięknej dzielnicy przed pła em Sw. Piotra i Pawła. Godziennie od g. 2 do 6. W. Pohlanski sklep na 1 mieszkanie na salce 4 pokojowe. Wiadomość W. Pohlanka 27 m. 20 u właściciela.  
**Pokoje** umeblowany, używalność salonu. Łazienki. Dobre obiady na miejscu. Objazdowa 6 m. 7.

**2 MIESZKANIA** ze wszelkimi wygodami 4 i 5 pokoi, łazienka, może być częściowo umeblowana, z niekierującym wejściem). W pięknej dzielnicy przed pła em Sw. Piotra i Pawła. Godziennie od g. 2 do 6. W. Pohlanski sklep na 1 mieszkanie na salce 4 pokojowe. Wiadomość W. Pohlanka 27 m. 20 u właściciela.  
**Do wynajęcia** w najuchbilszym punkcie W. Pohlanski sklep na 1 mieszkanie na salce 4 pokojowe. Wiadomość W. Pohlanka 27 m. 20 u właściciela.

**Mieszkanie** wybór polecamy. Informator\* Królewska 3.  
**Udziałem lekcji niemieckiego** Wiwulskiego 6-c m. 14.  
**Przybłąkał się PIES** budłog jasno - 26letni szerszy, z obciętymi uszami i ogonem. W razie niezgłoszenia się w ciągu 3 ch dni właściciela psa po jego odnalezieniu należy zgłosić. Informator\* Królewska 3.

przez Bułgarię i Rumunję, (którym udało się dostać na terytorjum Z.S.S.R. przy pomocy tajnych agentów rumuńskich), rzucili dwie bomby w wydziale paszportowym G.P.U.  
Wybuch zabił jednego z urzędników G.P.U. a drugiego ciężko ranił.  
Oficer, który rzucił bomby G. M. Radkiewicz został zabity, a towarzyszy jego również „biały” oficer zaarrestowany w okolicach Połocka. Według informacji z Warszawy, sanitarne karetki wywiozły z Łubianki sporo zabitych i rannych”.  
Tak zginął Radkiewicz, oddając życie w ofierze mszcząc się za ukochaną żonę. Dwa miesiące później nadszedł do mnie przez Warszawę list, wysłany wigiliją zamachu, w którym zawiadamiał, że „jutro spróbuję uwolnić oboje, a jeśli się to nie uda — zęgnaciel!”  
KONIEC